

Protokół nr 38/2020
XXXVIII sesji Rady Miasta Poznania
z dnia 17 listopada 2020 r.

Punkt 1

Przedmiot: Otwarcie sesji.

Po stwierdzeniu quorum, otwarcia XXXVIII sesji RMP dokonał **Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący Rady Miasta Poznania**.

Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Porządek obrad stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Punkt 2

Przedmiot: Komunikaty.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz poinformował, że dziś w nocy zmarł pan Robert Gamble - założyciel, twórca zarówno Radia Obywatelskiego, jak i Wydawnictwa Rodzina znanego w Poznaniu z wydawania wielu dzieł i wartościowych książek. Amerykanin, który znalazł miejsce w Poznaniu dla swojej działalności i życia. Robert Gamble został odznaczony tytułem Zasłużony dla Miasta Poznania. Przewodniczący poprosił radnych o chwilę zadumy.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz poinformował, że do Rady Miasta:

1. nie wpłynęła żadna skarga, do której rozpoznania Rada Miasta Poznania byłaby organem właściwym, oraz nie wpłynęła żadna skarga podlegająca przekazaniu organowi właściwemu;
2. wpłynęła jedna petycja w rozumieniu Ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach;
3. nie wpłynął żaden wniosek w rozumieniu art. 241 Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego.

Do Rady Miasta wpłynął także:

- prawomocny wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 13.08.2020 r. w sprawie skargi na Uchwałę Nr XVII/189/VI/2011 Rady Miasta Poznania z dnia 30.08.2011 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Ławica 3” w Poznaniu.

(załącznik nr 3)

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz poinformował, iż do głosu zgłosiła się radna Sara Szynkowska vel Sęk, ale przypuszcza, że powie o tym samym, mianowicie wczoraj popołudniu radna Sara Szynkowska vel Sęk złożyła pismo, aby w dzisiejszym porządku obrad złożyć projekt uchwały w sprawie zmiany składów osobowych komisji, czyli żeby uzupełnić o taki projekt dzisiejszy porządek sesji. Zaznaczył, że decyzja w tej sprawie należy do radnych, projekt takiej uchwały został przygotowany dzisiaj radno. Przewodniczący RMP podkreślił, iż prosił panią radną, żeby może to oczekiwanie zweryfikować i aby taki wniosek umieścić w porządku sesji 08 grudnia br., ponieważ składy komisji były zmieniane już na poprzedniej sesji, w związku z czym nie stałoby się nic złego, gdybyśmy kolejny raz zrobili to w grudniu, ale pani Sara Szynkowska vel Sęk bardzo nalega, żeby to zrobić dzisiaj. W związku z powyższym Przewodniczący RMP poinformował, iż podda pod głosowanie projekt uchwały PU 712/20 i będzie on przedmiotem dzisiejszej sesji zależnie od tego, jak radni zdecydują.

Radna Sara Szynkowska vel Sęk potwierdziła słowa Przewodniczącego RMP. Zaznaczyła, iż jej zdaniem dopełniła wszystkich obowiązków, rozmawiała z sekretariatem, a projekt uchwały został przygotowany i jest to tylko dobra wola pana Przewodniczącego RMP, aby go podpisać. Dodała, że w Regulaminie jest wyraźne wskazanie, iż na najbliższej sesji zgłasza się taki wniosek. Radna powiedziała, że chciałaby pracować już przy budżecie, stąd jej duża prośba, aby wprowadzić taki punkt do porządku obrad.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz powiedział, że oprócz Regulaminu jest jeszcze dobry obyczaj i zgłaszanie takich wniosków po południu przed sesją, to jest troszeczkę narażanie nas wszystkich na prace nadzwyczajne, ale Rada będzie za chwileczkę głosowała.

Radny Przemysław Polcyn poinformował radnych o powstaniu nowego Klubu w Radzie Miasta (Wspólny Poznań). Zaznaczył, iż Klub powstał, aby skutecznie realizować zobowiązania, jakich się podjęto przed wyborcami. Podkreślił, iż wśród członków Klubu są osoby o różnych światopoglądach (od liberalnych, lewicowych po konserwatywne). Jako grupa aktywnych niezależnych radnych, mających różny światopogląd - radni postanowili jednak połączyć siły i utworzyć nowy Klub radnych, ponieważ łączy ich wspólny cel, jakim jest dobro naszego Miasta. Radny powiedział, iż członkowie Klubu traktują swoją działalność w Radzie jako zaszczyt i zobowiązanie wobec mieszkańców, którzy wybierając radnych w pewien sposób powierzyli im swoje nadzieje i problemy. Zdaniem radnego debata, mnogość opinii, różnorodność światopoglądowa, kreatywność, otwartość na mieszkańców to będą te wartości, które będą przyświecać działaniom członków Klubu Wspólny Poznań. Na koniec radny powiedział, iż radni nowego Klubu chcą, aby Rada Miasta stała się znów miejscem debaty i dialogu, dzięki którym będzie można wspólnie znajdować najlepsze rozwiązania i dla mieszkańców i dla rozwoju naszego Miasta. W imieniu radnych Klubu Wspólny Poznań - radny zaprosił wszystkich radnych do współpracy.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz powiedział, że punkt „Komunikaty” jeszcze trwa i miał zamiar poinformować radnych o powstaniu nowego klubu, ale nie chciał odbierać radnemu przyjemności, skoro radny sam się zgłosił.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz poinformował, że aby mógł przejść do kolejnych komunikatów Rada musi przegłosować wniosek radnej Sary Szynkowskiej vel Sęk o uzupełnienie porządku obrad. Zapytał, czy jest głos „przeciw”.

W związku z brakiem głosów „przeciw” Przewodniczący RMP poddał pod głosowanie wniosek i zaproponował, aby uzupełnić porządek obrad w punkcie 3B.

Głosowanie nad 1 zmianą porządku obrad - uzupełnienie o PU 712/20 jako punkt 3B.

Za – 14, Przeciw – 18, Wstrzym. się – 1

Wyniki głosowania – załącznik nr 4.

W wyniku głosowania Rada Miasta nie zgodziła się na uzupełnienie porządku obrad o ten punkt.

Dyrektor MOPR Włodzimierz Kałek poinformował radnych, że przechodzi na emeryturę. Podziękował radnym za współpracę zaznaczając, iż przez dwadzieścia lat z każdym radnym współpraca układała się bardzo dobrze. Podkreślił, że miał wielkie szczęście do ludzi, których spotykał na swojej drodze. Nadmienił, iż oprócz relacji służbowych i zawodowych z wieloma osobami nawiązał także zwykłe więzi ludzkie.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz bardzo serdecznie podziękował panu dyrektorowi za lata poświęcone pracy w Urzędzie i na rzecz poznaniaków. Zaznaczył, iż wielu spośród radnych bardzo ceni sobie współpracę z panem dyrektorem i wielu chwil będzie na pewno brakowało. Raz jeszcze w imieniu Rady Miasta podziękował dyrektorowi za wspólnie przepracowany czas.

Radna Lidia Dudziak podziękowała dyrektorowi Włodzimierzowi Kałkowi za współpracę zaznaczając, iż w jej przypadku ta współpraca była bardzo bliska i była jedną z radnych, która częściej współpracowała z panem dyrektorem. Radna podkreśliła, iż dyrektor był zawsze bardzo otwarty na problemy ludzi. Radna raz jeszcze podziękowała dyrektorowi życząc dużo zdrowia.

Przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta Poznania Kacper Nowicki odniósł się do wypowiedzi radnego Przemysława Alexandrowicza wygłoszonej na sesji w dniu 03 listopada 2020 roku dotyczącej Strajku Kobiet i organizowanych protestów, w których uczestniczyła poznańska młodzież. Przewodniczący Młodzieżowej Rady powiedział, iż reprezentuje osoby, które w sposób nieprzystający stanowisku radnego Miasta Poznania zostały zaatakowane przez pana radnego. Przewodniczący Młodzieżowej Rady następnie zacytował wypowiedzi radnego

Przemysław Alexandrowicz z dnia 03 listopada 2020 roku. Zaznaczył, iż niedopuszczalnym jest, aby porównywać protestujących przeciwko opresji państwa - młodych ludzi - do członków organizacji młodzieżowych NSDAP, czy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Podkreślił, że młodzi ludzie w nieporównywalnej skali od czasu upadku komunizmu wyszli na ulicę w obronie swoich praw. Dodał, iż radny ma konstytucyjne prawo nie zgadzać się z samą ideą protestu, jednak nie upoważnia to radnego do nazywania osób protestujących w ten sposób. Przewodniczący Młodzieżowej Rady zaprosił radnych do dialogu, jeśli chcą poznać opinie młodzieży dotyczące sytuacji w kraju.

Sekretarz Młodzieżowej Rady Miasta Poznania Aleksandra Sroka odniosła się do wpisu radnej Lidii Dudziak zamieszczonego na portalu społecznościowym, w którym w obraźliwy sposób nazwała uczestników protestu Strajku Kobiet. Zaznaczyła, iż nazywanie osób, którzy protestując wykorzystują swoje konstytucyjne prawa „zwyródniałą swołoczą opętaną przez diabła” jest haniebnie i nie przystoi radnej, która piastuje tak ważny urząd od ponad dwudziestu lat. Mimo, że wypowiedź pojawiła się na portalu - Sekretarz stwierdziła, iż nie zwalnia to radnej z kultury osobistej oraz etykiety, która powinna szczególnie wyróżniać członków Rady Miasta Poznania. Sekretarz zwróciła uwagę, iż radna jest Przewodniczącą Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki RMP, a w strajku brały również udział reprezentantki poznańskiego sportu.

Radny Przemysław Alexandrowicz cyt.: „Zacznę od tego, że oczywiście nie porównałem młodzieży strajkującej, biorącej udział w tzw. Strajku Kobiet, w tych manifestacjach do Komsomołu, czy do Hitlerjugend – za chwilę się do tego szczegółowo odniosę, dlaczego nie porównałem - natomiast chciałem zauważyć, że nasze wystąpienia – cała sesja jest nagrywana i można to też oczywiście sprawdzić. Zasadnicza część: odpowiadając na pytanie przedstawicieli Młodzieżowej Rady Miasta i to zaproszenie do dialogu - ponieważ to wystąpienie padło tutaj, chciałbym też krótko tutaj odpowiedzieć – zasadnicza część mojego wystąpienia niestety pominięta przez media, do których relacji państwo się odnoszą dotyczyła tego, kiedy mamy do czynienia z powstaniem człowieka, kiedy życiu ludzkiemu należy się ochrona. Argumentowałem dlaczego człowiek powstaje w chwili poczęcia, jak wynika to z naszej wiedzy naukowej, co zdeterminowane jest od pierwszego dnia życia człowieka - nawet jeśli składa się dopiero z kilku komórek – że wiemy już, czy będzie kobietą, czy będzie mężczyzną, czy będzie blondynem, czy będzie brunetką, czy będzie miało talenty muzyczne, bądź matematyczne, czy będzie widział kolory, czy raczej będzie daltonistą. Czy będzie miał sylwetkę, która uprawni go bardziej do trenowania gimnastyki artystycznej, czy może bardziej do ciężkiej, chociaż z nazwy lekkiej atletyki – nie wiem – rzut młotem, czy pchnięcie kulą. To wszystko jest już zadecydowane od pierwszego dnia życia, od pierwszych podziałów połączonych dwóch komórek i to się już przez dziewięć miesięcy nie zmienia. Zreferowałem też drugą tezę, że są tacy prawnicy, którzy mówią, że prawa człowiekowi przysługują dopiero od urodzenia, ale niestety przykrą konsekwencją takiej tezy jest tzw. aborcja na życzenie do dziewiątego miesiąca ciąży i pozwoliłem sobie opisać, jak wygląda aborcja poprzez tzw....

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz powiedział, że nie chodzi teraz o powtarzanie tej debaty, w tej chwili.

Radny Przemysław Alexandrowicz cyt. „tak, tak, ale młodzież odnosiła się do relacji medialnych, które nie były ,powiedzmy, pełne. Ponieważ w tzw. didaskaliach, czyli dodatkach odniosłem się w swojej wypowiedzi do dwóch argumentów drugiej strony tamtej dyskusji tzn. do tego, że 90% krajów Europy przyjmuje rozwiązania prawne inne niż Polska i że przecież popiera to cała też młodzież – wiadomo, jak coś popiera młodzież, to musi być to bezinteresowne, wspaniałe, czyste i piękne, bo taka młodzież z założenia jest – to powiedziałem, że jeżeli chodzi o 90% opinii społecznej, to historycznie znamy takie przykłady, kiedy to 90% opinii myliło się radykalnie, czy to był stosunek do Żydów na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych. 90% postępowych, absolutystycznych krajów Europy Żydów prześladowało. Inaczej wsteczna i szlachecka Polska - jej władcy przyjmowali Żydów i nadawali im autonomię. 90% mieszkańców stanów południowych USA było za niewolnictwem. 90% mieszkańców np. bardzo postępowych krajów socjaldemokratycznych, skandynawskich na początku XX wieku i w latach międzywojennych było za eugeniką. Dzisiaj wszyscy wiemy, że te 90% nie miało racji... Jeżeli chodzi o młodzież, to pozwoliłem sobie zauważyć, że oczywiście młodzież reaguje spontanicznie, entuzjastycznie na różne działania i zwłaszcza na rozmaite radykalne tezy i czasem jest z tego rezultat bardzo wspaniały – młodzież idzie do powstań, do walki o wolność ojczyzny, kiedy starsi są bardziej kunktatorsko nastawieni, ale niestety także, co potwierdzają wszystkie opracowania historyczne, wszystkie wspomnienia, także - w sposób bezkrytyczny i entuzjastyczny - młodzież potrafi wspierać radykalnie złe ideologie. I to, że część młodzieży, nie pojedyncze osoby, wspierała radykalne, totalitarne ustroje i wspierała w sposób entuzjastyczny, czy to komunistyczny, czy narodowosocjalistyczny ustrój – to jest to oczywisty, stwierdzony historyczny fakt. To, że Paweł Morozow, który donosił na swoich rodziców był ideowym wzorem i pionierem młodzieży z Komsomołu, to też jest prawda. Wobec tego może niepotrzebnie w didaskaliach rozmyślałem ten główny problem, którym się zajmowałem, natomiast trudno z czegokolwiek się tu wycofywać, ponieważ żadne z moich stwierdzeń nie było stwierdzeniem fałszywym. I to tyle. Dziękuję.”

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz poprosił radnych o nieprowadzenie debaty w tym punkcie. Zaznaczył, że rozumie, iż Młodzieżowa Rada Miasta Poznania przedstawiła swoją opinię i państwo, którzy zostali wymienieni odpowiadają na to krótko, ale na tym powinna się zakończyć wymiana uwag.

Radna Lidia Dudziak zwróciła uwagę na kontekst swojego wpisu. Radna zaznaczyła, iż jej wpis, który się nie podoba jest rzeczywiście bardzo emocjonalny. Został on umieszczony na tablicy kolegi radnej, który podparł to wszystko zdjęciem. Sytuacja miała miejsce w pierwszym dniu protestów. Radna powiedziała, że młodzi ludzie i nie tylko - wtargnęli do kościołów i profanowali kościół. Podkreśliła, że przeżyła czasy komunizmu i nawet „za komuny” SB-ecja nie wchodziła do kościołów, tylko stała przed kościołami, a jak weszła, to siedzieli grzecznie i na hasło księdza grzecznie wychodzili. Zdaniem radnej sytuacja, do której doszło

w kościołach - była nie do przejścia i nie chodziło jej o manifestacje, które później się odbywały, bo każdy ma do tego prawo, a radna sama, jako związkowiec protestowała dziesiątki razy, tylko chodziło o to konkretne zdarzenie – o wejście do kościołów i profanację najświętszego sakramentu oraz proszenie o modlitwę za aborcję. Radna raz jeszcze podkreśliła, iż było to dla niej nie do przejścia, jako dla katoliczki – stąd emocjonalny wpis radnej. Radna dodała, że nie chodziło o same protesty, ale te hasła, które się pojawiały na nich są również nie do przyjęcia.

Punkt 3

Przedmiot: Oświadczenia.

Prezydent Miasta Poznania Jacek Jaśkowiak zabrał głos w związku ze wstrząsającym materiałem, który został wyemitowany wczoraj w programie TVN Uwaga. Zaznaczył, że życzyłby sobie, żebyśmy w tej chwili funkcjonowali w realiach, do których byliśmy przyzwyczajeni jeszcze kilka miesięcy temu, ale tak nie jest – pandemia wyrzuciła wszystko do góry nogami. Prezydent powiedział, że przeprowadzi kontrolę tych wszystkich elementów, które zostały przedstawione w ramach wczorajszego programu. Nadmieniał, że takie skargi na szpital nie wpłynęły. Niedawno wpłynął e-mail jednej z osób wypowiadającej się w reportażu, ale został on wysłany do Urzędu Miasta. Prezydent poinformował, że w zakresie braków kadrowych i obłożenia szpitala - ten problem występuje w mniejszym lub większym zakresie. Otwarcie szkół doprowadziło do sytuacji, w których zdarzało się, że w szpitalu brakowało od - do osób, co przełożyło się na jakość obsługi, ponieważ liczba lekarzy i pielęgniarek w tym obszarze jest niewystarczająca, a były momenty, kiedy liczba pacjentów była wyższa niż pojemność szpitala. Prezydent zaznaczył, iż nie chce tą kwestią usprawiedliwiać ewentualnych błędów ze strony szpitala. Dodał, iż przez długi czas był to jedyny szpital, w którym wykonywano dializy na rzecz osób z covid i liczba urządzeń wykonujących dializy była niewystarczająca w stosunku do liczby pacjentów, co zostało zgłoszone do NFZ-tu. W tej chwili ta sytuacja uległa poprawie, ponieważ pacjenci z covid przyjmowani są również w innych szpitalach. Prezydent podkreślił, iż służby medyczne działają w tej chwili w ekstremalnych warunkach. Zaapelował, aby nie popadać w skrajności w zakresie ocen. W zakresie budżetu, który zostanie omówiony na dzisiejszej sesji Prezydent powiedział, że jest zdeterminowany, aby utrzymać maksymalny front inwestycyjny i aby nie rezygnować z inwestycji, ponieważ są to bardzo ważne miejsca pracy. Zaznaczył, iż zależy mu także na utrzymaniu wiarygodności finansowej. Podkreślił, iż tak skonstruowano budżet, aby utrzymać nadwyżkę na realizację inwestycji i utrzymać pozycję ratingową. Dodał, iż ograniczenie ruchu związane z pandemią może korzystnie wpłynąć na realizację inwestycji uciążliwych dla mieszkańców. Prezydent poinformował, iż na covid 19 zmarł wczoraj pan Andrzej Bręczewski, Prezes Zarządu Modertrans – człowiek, który wbrew fizyce stworzył firmę, której właścicielami jest MPK i Miasto Poznań. Podziękował również radnym za utworzenie nowego klubu zaznaczając, iż w tych trudnych czasach powinno się skoncentrować na współpracy na rzecz Poznania. Odnosząc się do wystąpienia Przedstawicieli Młodzieżowej Rady Prezydent powiedział, iż w młodość należy inwestować i ma ona prawo wypowiadać się na różne tematy i należy uszanować to prawo, a nie obrażać, czy porównywać z przeszłością. Poruszając kwestię

związaną z kościołami Prezydent zaznaczył, iż można mieć zastrzeżenie do szeregu elementów i zaniechań, które w kościele miały miejsce, stąd ta krytyka po części jest uzasadniona.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania Jędrzej Solarski odnosząc się do reportażu programu TVN Uwaga powiedział, iż poprosił o wyjaśnienia szpital przy ul. Kurlandzkiej. Ze wstępnych wyjaśnień wynika, że starszy pan, który leżał na korytarzu - nie leżał w nocy, tylko w południe i to przez krótką chwilę. Personel medyczny zauważył sytuację i odprowadził pacjenta na łóżko. Starszy pan przeżył i jest już w domu. Zastępca Prezydenta podkreślił, iż taka sytuacja nie powinna mieć miejsca, ale personel medyczny działa teraz w sytuacji ekstraordynaryjnej, co nie jest usprawiedliwieniem, ale był czas, kiedy brakowało ponad sto osób z personelu medycznego. Zapewnił, iż personel medyczny jest w szpitalu przez cały czas. Dodał, iż szpital otrzymał ponad czterysta podziękowań za pomoc naszym mieszkańcom. Zastępca Prezydenta powiedział, iż jeśli po wyjaśnieniu sprawy okaże się, że informacje zawarte w materiale nie są do końca zweryfikowane, to szpital wystąpi na drogę sądową. Zastępca Prezydenta przeprosił za nieodpowiednie zachowania w szpitalu, jeśli takowe rzeczywiście wystąpiły.

Radny Mateusz Rozmiarek powiedział, iż moralnym obowiązkiem radnych jest deeskalacja konfliktu, a nie jego wzmacnianie. Zdaniem radnego ostatnie tygodnie przyniosły wydarzenia, które należy uznać za społecznie nieakceptowane np. demolowanie mienia miejskiego, czy profanacja pomników, albo też wkraczanie do świątyń celem zakłócenia modlitwy wiernych. Radny zaznaczył, iż każdy reaguje na tego typu działania w sposób indywidualny – jedni w bardziej emocjonalny, czy impulsywny, a inni zachowując dystans. Radny stwierdził, że być może część z radnych uznała za nieodpowiednie słowa radnej Lidii Dudziak wypowiedziane w internecie w reakcji na naruszenie celebracji mszy świętych w świątyniach podkreślając, że reakcja radnej była odpowiedzią tylko i wyłącznie na ten czyn. Dodał, iż inni radni mogą czuć się oburzeni, że osoby publiczne publicznie skandują wulgaryzmy podczas różnego rodzaju demonstracji, czy happeningów, bądź też fotografują się przy transparentach zawierających język, którego nie chcielibyśmy na stałe przenieść do przestrzeni miejskiej. Radny powiedział, iż odkładając wszystkie emocje na bok - w przypadku radnej Lidii Dudziak mamy przede wszystkim do czynienia z oddolną pracą radnej i trudno jej zarzucić, że przez lata pracy w Radzie Miasta nie walczyła o sport, infrastrukturę, czy organizację wydarzeń sportowych. Radny przypomniał działania radnej Lidii Dudziak, dzięki którym udało się zrealizować wiele przedsięwzięć. Zaznaczył, iż radna reprezentuje Miasto na różnego rodzaju zawodach, także jako Przewodnicząca Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki, zna środowisko sportowe i współpracuje z dziennikarzami. Radny powiedział, że prace radnego powinniśmy oceniać wyłącznie pod względem merytorycznym i stwierdził, iż w tym zakresie radnej Lidii Dudziak nikt nie powinien nic zarzucać. Podkreślił, iż czuł się mocno zmieszany, gdy otrzymał wniosek podpisany przez dziewięciu radnych KO, w tym przez Przewodniczącą Rady Miasta Poznania, o odwołanie radnej z funkcji Przewodniczącej Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki tym bardziej, że wskazanie przewodniczących poszczególnych komisji odbywało się po rozmowach międzyklubowych już na samym początku tej kadencji Rady Miasta, czyli dwa lata temu, de facto w sposób ponadpolityczny. Radny zaapelował, aby oceniać radnych po tym, jaką wykonują pracę na rzecz

Poznania, a emocje starać się odłożyć na bok. Zaapelował także o wycofanie wniosku z Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki w sprawie odwołania Przewodniczącej Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki Lidii Dudziak.

Radny Bartłomiej Ignaszewski powiedział, iż zajął się polityką nie tylko ze względu na kwestie dotyczące samorządu lokalnego, ale także dotyczące funkcjonowania naszego państwa - państwa, które zdaniem radnego sukcesywnie zagarniane jest przez religijnych fanatyków. Podkreślił, iż w ostatnich tygodniach coraz mocniej wybrzmiewa, nie tylko w trakcie protestów na ulicach, postulat neutralności światopoglądowej państwa w stosunku do kościoła. Ma to związek z poparciem hierarchów kościelnych do wyroku Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej, który w praktyce de facto zakazuje aborcji oraz z doniesieniami o tuszowaniu afer pedofilskich przez Stanisława Dziwisza, długoletniego, osobistego sekretarza Jana Pawła II. Radny podkreślił, że w przeszłości zasady rozdziału kościoła od państwa były wielokrotnie naruszane. Zaznaczył, iż młodzi ludzie mają poczucie zbyt wielkiej ingerencji kościoła w ich wolność. Radny poinformował, że biorąc powyższe pod uwagę oraz opowiadając się za świeckim państwem złożył interpelację w sprawie krzyża, który zawieszony jest na Sali Sesyjnej. Podkreślił, iż chciałby się dowiedzieć, dlaczego krzyż został zawieszony, ponieważ Sala Sesyjna jest miejscem, w którym Rada stanowi świeckie, lokalne prawo. Nie ma wyraźnej podstawy prawnej, która wymuszałaby zawieszenie krzyża – przeciwnie – art. 25 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej zakłada neutralność religijną, światopoglądową i filozoficzną władz publicznych. Radny zapytał, dlaczego w miejskiej przestrzeni publicznej pojawiają się symbole religijne, jeśli mówimy o neutralności religijnej. W ocenie radnego zawieszenie krzyża w Sali Sesyjnej stanowi nie tylko naruszenie konstytucyjnej zasady bezstronności, ale również jest świadectwem różnicowania przez władze Miasta statutu związków wyznaniowych. Radny powiedział, iż jego wystąpienie nie ma być atakiem na kościół. Zaznaczył, że aby państwo sprawnie funkcjonowało - musi być transparentne i wolne od związku z jakąkolwiek grupą wyznaniową – musi być państwem wszystkich obywateli, a nie wybranych. Radny stwierdził, iż Prezydent Miasta Poznania jako administrator budynku Urzędu może zdjąć krzyż i przekazać go tam, gdzie jest jego miejsce, czyli do kościoła.

Radna Ewa Jemielity odnosząc się do sytuacji w Szpitalu na ulicy Szwajcarskiej wyemitowała materiał programu TVN Uwaga. Wyraziła oburzenie, iż Przewodniczący RMP nie poinformował jej o tym, że na wyświetlonym przez niej nagraniu nie było słychać głosu. Zaznaczyła, że nie dziwi się dzisiaj szybkim wstąpieniom Prezydenta Miasta Poznania i jego zastępcy w sprawie tego materiału filmowego. Radna stwierdziła, że jest zbulwersowana wypowiedzą Prezydenta MP na temat jakości obsługi w Szpitalu, ponieważ mieliśmy do czynienia z mężczyzną, który dziewięć dni czekał na dializę. Zapytała, jakie Prezydent ma usprawiedliwienia na to, co dzieje się w Szpitalu im. Strusia w Poznaniu. Radna przypomniała Prezydentowi Jackowi Jaśkowiakowi i jego zastępcy Jędrzejowi Solarskiemu, że to oni są odpowiedzialni za to, jak funkcjonuje Szpital. Zaznaczyła, że sygnały o nieprawidłowościach w Szpitalu docierają nie tylko z mediów. Podkreśliła, iż domaga się dymisji zastępcy Prezydenta Jędrzeja Solarskiego. Zdaniem radnej sprawą być może powinna zająć się także prokuratura.

Punkt 3A

Przedmiot: Projekt stanowiska (PU 703/20S) w sprawie potępienia ostatnich aktów wandalizmu w Poznaniu.

PU 703/20S (załącznik nr 5) wraz z autopoprawką (załącznik nr 6) dotyczącą stylistycznych korekt stanowiska zreferował **radny Mateusz Rozmiarek** odczytując jego treść. Zdaniem radnego treść stanowiska powinna być na tyle akceptowalna przez wszystkich radnych ponadpolitycznie i ponad podziałami, aby jednogłośnie poprzeć tego typu projekt uchwały. Radny dodał, że głosy, które spływały do radnych od polityków od lewa do prawa, od polityków PiS po polityków KO, m. in. też głos zastępcy Prezydenta Mariusza Wiśniewskiego idący w zasadzie dokładnie w tym samym kierunku wskazują, że takie gesty mogą być wykonane ponadpartyjnie i ponadpolitycznie. Zdaniem radnego mieszkańcy właśnie tego oczekują od radnych. W związku z powyższym Klub Radnych PiS uwzględniając sugestie Klubu Wspólny Poznań zaproponował podjęcie tego typu stanowiska. Radny podziękował w imieniu Klubu.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz poinformował, iż projekt nie ma opinii komisyjnych i otworzył debatę.

Radny Marek Sternal w imieniu Klubu Radnych KO powiedział, że pozornie rzecz biorąc dokument ten niczego złego nie robi, ale są to pozory. Zdaniem radnego te pozory wynikają przede wszystkim z tego, iż zgłaszającym jest podpalacz, który przychodzi i mówi, jak gasić pożar. Radny zaznaczył, że w tym stanowisku nie ma słowa, kto i dlaczego te protesty w tym czasie sprokurował. Podkreślił, iż stanowisko zostaje w annałach, przechodzi do historii samorządu poznańskiego. Dodał, iż za lat trzydzieści, czterdzieści uczniowie poznańskich szkół będą czytać kroniki Miasta Poznania, dokumenty związane ze słusznym protestem mieszkańców i mieszkańców Poznania, poznańskiej młodzieży i przeczytają stanowisko zbieżne datowo z tym, co działo się na ulicach naszego Miasta. Radny powiedział, iż przeczytają, że chuliganie organizowali jakieś manifestacje w październiku i listopadzie w Poznaniu i nie wiadomo z jakiego powodu. Zaznaczył, że jeżeli zdarzają się chuligańskie sytuacje w naszym Mieście, które są dla nas wszystkich fatalne i uznajemy je za złe, to radny nie przypomina sobie takich stanowisk ze strony radnych PiS. Zdaniem radnego trudno założyć, że władze Miasta, czy 99% protestujących nie są za tym, aby był porządek, odpowiedzialność w naszym Mieście, był kulturalny i pokojowy protest. Radny stwierdził, iż protesty były kulturalne i pokojowe, o czym mówili dzisiaj przedstawiciele Młodzieżowej Rady Miasta Poznania. Drobne incydenty, które się pojawiły nie są współmierne do tego, co działo się chociażby na tegorocznym Marszu Niepodległości. Zdaniem radnego nie ma to (stanowisko) nic wspólnego z atakami na Kaponierze i agresją wobec demonstrujących. Radny zapytał, gdzie te kwestie zostały ujęte w stanowisku, gdzie jest mowa o tym z czego wynikały te słuszne protesty mieszkańców Poznania i co za czterdzieści, pięćdziesiąt lat przeczyta poznańska młodzież. Przeczyta, że był taki „wyrok” Trybunału pani Przyłębskiej? Przeczyta o tym, że w 2020 roku mieszkanki Poznania musiały wyjść na ulice, aby walczyć o swoje słuszne prawa, z czego znaczna ich część broniła nie

złagodzenia przepisów aborcyjnych, ale utrzymania tego kompromisu? Przeczytają, że to w czasie pandemii ktoś podpalił ten dom-Polskę? Radny zapytał, dlaczego mamy przyjmować to stanowisko, które w taki sposób określa obecną sytuację. Zdaniem radnego - radni powinni zdjąć to stanowisko z obrad sesji Rady Miasta Poznania z szacunku dla poznanianek i poznanianów, którzy nie są chuliganami. Czyny chuligańskie należy potępiać, przede wszystkim takie, jak rzucanie w Warszawie racy do mieszkania artysty – Witkacy pewnie by to odpowiednio skomentował, ponieważ tam były przechowywane jego fotografie. Radny zaznaczył, iż nie chciałby używać tak dosadnych słów, jakimi posługiwał się wobec kultuństwa politycznego Witkacy. Zdaniem radnego należy skończyć z pewną hipokryzją. Radny stwierdził, że jest za tym, aby jasno i wyraźnie deklarować, że Miasto Poznań jest przeciwko jakimkolwiek chuligańskim występkom. Zdaniem radnego łączenie poznańskich demonstrantek i demonstrantów, poznańskiej młodzieży, poznańskich kobiet, naszych koleżanek, które uczestniczyły w tych demonstracjach, uczennic i uczniów poznańskich liceów i techników, szkół średnich z chuligaństwem w tym oświadczeniu – bo tak naprawdę o to tu chodzi – jest po prostu fatalne i tak robić nie powinniśmy. Radny zadeklarował, iż będzie pierwszym, który będzie protestował przeciwko czynom chuligańskim, ale nie w taki sposób, w tym miejscu i poprzez stanowisko, które na sesji Rady Miasta Poznania przedstawiają ci, którzy tak naprawdę ten wielki konflikt w okresie pandemii rozpoczęli.

Radny Michał Grześ powiedział, że radny Marek Sternalski z każdej sprawy jest w stanie zrobić sprawę polityczną. Zaznaczył, iż uczestnik Czerwca'56 opowiadał mu, iż kiedy szli walczyć o wolność i jeden z młodych ludzi rzucił cegłą w witrynę sklepową, to został przez pozostałych uczestników doprowadzony do porządku. To cechowało zawsze Poznań. Radny zapytał, czy ktoś dzisiaj powie, że Białorusini nie walczą o wolność? Nie – oni walczą o wolność, ale na obrazkach z Białorusi widać, jak ludzie stoją na ławkach na boso, a buty mają pod ławkami. Podobna sytuacja – Białorusini nie zatrzymują ruchu, idą chodnikami, pomimo tłumy nie stoją na trawnikach – i można by tak mówić wiele. Radny powiedział, że Poznań jest Miastem porządnym. Zaznaczył, iż ostatnio zbulwersowało go zniszczenie przystanku na jego osiedlu. Radny dodał, że na przystanku napisano sprayem (wyraził nadzieję, iż ZTM to usunie) „Polska niepodległa precz z pedałami”. Radny stwierdził, że nie wie, dlaczego akurat rowerzystów sobie upatryli, ale taki napis się pojawił. Radny podkreślił, iż to nie jest tak, że mówienie o niszczeniu mienia poznańskiego dotyczy jednej grupy. Po prostu, jeżeli jest przyzwolenie na takie działania, to będą to różne grupy wykorzystywać i niestety niszczyć nasze Miasto. Radny dodał, że jeżeli chcemy, żeby to Miasto było zniszczone, to oczywiście możemy temu pobłażać, ale nie o to chodzi. Jeżeli jest zgoda na niszczenie Miasta, czy brak reakcji, czy podziwianie zgody na niszczenie Miasta, to wszystkie grupy, które mają różne pomysły na Polskę będą to Miasto niszczyły. Radny stwierdził, że szkoda tego Miasta i wydaje się, iż taki jest cel tego oświadczenia - można protestować bez niszczenia i to jest chyba celem tego stanowiska i o to powinni radni, gospodarze tego Miasta wybrani przez mieszkańców dbać. Radny nadmienił, że radni nie powinni z wszystkiego robić sprawy politycznej. Radny zwracając się do radnego Marka Sternalskiego zapytał, kto dzisiaj pamięta o protestach KOD-u, które były parę lat temu? A kto będzie za czterdzieści lat zaglądał do protokołu z Rady Miasta Poznania – nie można znaleźć

sprzed dziesięciu lat, bo gdzieś są w Archiwum a radny Marek Sternalni chciałby, aby znaleziono w archiwach protokół sprzed czterdziestu lat. Radny raz jeszcze zapytał, kto będzie o tym wszystkim pamiętał. Radny stwierdził, że celem tego stanowiska jest negacja niszczenia Miasta - jakiegokolwiek, obojętnie jakie poglądy reprezentującego i tylko tyle. Zdaniem radnego robienie z tego sprawy politycznej jest przejawem przewrażliwienia. Radny wyraził nadzieję, iż ZTM usunie napis, który niszczy przystanek na ulicy Krańcowej. Dodał, że napis nie został umieszczony przez Strajk Kobiet, ale też go potępia i ma nadzieję, że stanowisko miało również potępić tego rodzaju czyny.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz sprostował, że każdy protokół z ostatnich dziesięciu lat a nawet więcej – z dwudziestu, czy trzydziestu lat jest błyskawicznie do uzyskania, więc tutaj radny Michał Grześ się myli. Poinformował, iż radny Marek Sternalni złożył wniosek formalny.

Radny Marek Sternalni mając na uwadze swoje wcześniejsze wystąpienie stwierdził, iż Rada nie powinna dyskutować a przede wszystkim nie głosować dzisiaj nad tym stanowiskiem, ponieważ jest to pułapka zastawiona na osoby, które protestują w słusznej sprawie. Radny powiedział, że stanowisko, które radni chcą przyjąć, bez żadnego kontekstu i bez żadnego odniesienia do wydarzeń, z którymi wiążą się te zapisy, za kilkadziesiąt lat mogą być interpretowane tak, że słuszny protest społeczny mieszkanki i mieszkańców Poznania będzie traktowany jako akty wandalizmu w październiku i listopadzie 2020 roku. Prawdopodobnie jest to pierwsze stanowisko Rady Miasta Poznania w takich sprawach, w związku z tym historycznie rzecz biorąc nagle się okaże, że mieliśmy do czynienia z jakimiś potwornymi wydarzeniami w naszym Mieście w tym roku, ponieważ nigdy wcześniej Rada Miasta (albo radny sobie nie przypomina) nie tworzyła stanowiska przeciwko wandalizmowi na ulicach Miasta Poznania związanych z jakimiś demonstracjami, które tutaj miały miejsce. Radny stwierdził, iż patrząc chronologicznie oprócz demonstracji, które są w tych miesiącach organizowane przez mieszkańców i mieszkanki Poznania, tak naprawdę nie było innych wielkich demonstracji. Nawet nie są w tym stanowisku wymienione osoby, które próbowały prowokować i atakować pokojowo demonstrujące mieszkanki i mieszkańców Poznania. Zdaniem radnego można wpaść w taką pułapkę opatrzoną pięknymi słowami, z którymi powinniśmy się zgadzać, bo każdy z nas się zgadza i władze Miasta Poznania likwidując wszystkie zniszczenia oraz wypowiadając się jasno i wyraźnie na ten temat, tak jak przy każdej innej sytuacji, działają wystarczająco. Radny dodał, że stanowisko jednoznacznie „przyklei” do słusznie protestujących kobiet, mężczyzn, młodzieży łatkę, która będzie z nimi przez lata w dokumentacji. Radny powiedział, że nie zgadza się na to, dlatego stwierdził, iż należy ściągnąć stanowisko z obrad Rady Miasta Poznania, ponieważ głosowanie przeciwko aktom wandalizmu też nie jest najlepszym rozwiązaniem. Radny stwierdził, iż ten projekt w ogóle nie powinien mieć miejsca na posiedzeniu Rady Miasta Poznania.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz zapytał, czy jest to wniosek w sprawie wycofania projektu stanowiska z porządku dzisiejszej sesji.

Radny Marek Sternalski odpowiedział twierdząco.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz powiedział, że do głosu zgłosiły się jeszcze trzy osoby, ale może w tym momencie zapytać jedynie, czy jest głos przeciw i może jedynie udzielić głosu radnej Halinie Owsianej, jeżeli jest to głos przeciw.

Radna Halina Owsiana powiedziała, iż zgłasza głos przeciw.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz „Jest wniosek formalny o wycofanie projektu stanowiska z porządku sesji i był głos przeciw i w związku z tym poddaję... Autor stanowiska, czyli pan radny Mateusz Rozmiar

ek powiedział, że ma wrażenie, iż punkt, który jest uzupełniony na wniosek klubu radnych siedem dni przed sesją, nie może być wycofany w drodze głosowania, dlatego prosi o konsultację prawną w tym względzie. Zdaniem radnego jest to ten specjalny tryb, który pozwala na wycofanie projektu tylko i wyłącznie autorowi projektu.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz zapytał, czy jest obecny radca prawny. Stwierdził, iż odnosi wrażenie, że nawet, jeśli byłby taki zapis jak sugeruje radny Mateusz Rozmiar

ek ma rację. „Zgodnie z Regulaminem można złożyć wniosek o odroczenie rozpatrywania punktu porządku obrad a wycofanie projektu lub wniosku jest wnioskiem, który przysługuje autorowi. Czyli zmiana jakby wniosku o odroczenie rozpatrywania myślę, że jest uzasadniona i w tym zakresie można taki wniosek złożyć, a zgodnie z Regulaminem zapis dotyczący wycofania projektu w mojej ocenie przysługuje autorowi”.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz zapytał, gdzie to jest zapisane.

Radna prawny Tomasz Witulski odpowiedział: „ Paragraf 8 ustęp 3 punkt 7 i 4 Regulaminu”.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz zapytał o czym stanowią te zapisy.

Radna prawny Tomasz Witulski wyjaśnił: „Poza kolejnością Przewodniczący udziela głosu w celu zgłoszenia wniosków formalnych dotyczących: wycofania projektu lub wniosku przez autora lub punkt 4 – odroczenia rozpatrywania punktu porządku obrad, a z tego, co odniosłem pan radny Sternal

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz powiedział: „Aha, dobrze. To jest inny wniosek, dobrze. Natomiast pan radny Mateusz Rozmiarek podnosi, że według niego projekt uchwały, który został zgłoszony w trybie 7-dniowym przez klub radnych nie może być wycofany z porządku obrad przez Radę - że takiego wniosku nie można postawić, że musi być głosowany do końca. I to jest pytanie właściwe, jeśli ja dobrze zrozumiałem pana radnego Mateusza Rozmiarkę”.

Radca prawny Tomasz Witulski powiedział: „Wydaje mi się, że ewentualnie istnieje możliwość zmiany porządku obrad, ale słusznie z tym wnioskiem on został wprowadzony do porządku obrad i w mojej ocenie nie powinien być zmieniony w tym trybie”.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz powiedział: „W tym wniosku, bo pan radny Marek Sternalski nie jest autorem, czyli nie może zgłosić takiego wniosku – rzeczywiście. Natomiast, czy może zgłosić inny wniosek o wycofanie projektu z porządku dzisiejszej sesji, ja o tym mówię w tej chwili”.

Radca prawny Tomasz Witulski odparł: „Mam wątpliwości, czy jest to możliwe z uwagi na te zapisy ustawowe. Stąd stoję na stanowisku, że nie może być zmieniony w tym trybie”.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz zapytał: „Czyli, że projekt musi być głosowany, nawet jeśli Rada by nie chciała go głosować, tak?”

Radca prawny Tomasz Witulski odpowiedział: „Tak lub mógłby być wniosek o odroczenie lub też wycofany przez autora. W tych dwóch sytuacjach...”

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz zapytał: „Czyli można zgłosić wniosek o odroczenie i skierowanie np. do klubów, czy do komisji, tak?”

Radca prawny Tomasz Witulski odpowiedział: „Tak.”

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz powiedział: „Tak, czyli tutaj w tym sensie się zgadzam z panem mecenasem, że ten wniosek zgłoszony przez pana Marka Sternalskiego był wnioskiem nieprawnym, ponieważ pan Marek Sternalski nie jest autorem i tu się zgadzam. W związku z tym rzeczywiście w tym trybie - wniosku nie mogę poddać pod głosowanie, natomiast widzę, że jest wniosek pani Małgorzaty Dudzic-Biskupskiej – wniosek formalny o odesłanie projektu uchwały do komisji, w związku z tym ten wniosek w tej chwili przyjmuję i pani radnej Małgorzacie Dudzic-Biskupskiej oddaję głos”.

Radna Małgorzata Dudzic-Biskupska poinformowała, iż wybrała z listy wniosek o odesłanie do komisji, ponieważ nie ma tutaj konkretnie wniosku formalnego, który chciałaby złożyć. Podkreśliła, że pan mecenas przed chwilą powiedział, że istnieje możliwość złożenia wniosku formalnego o odroczenie procedowania, w związku z tym radna chciałaby taki wniosek

formalny złożyć – o odroczeniu procedowania tego stanowiska i od razu ze wskazaniem terminu rocznego. Radna podsumowała, iż składa wniosek o roczne odroczenie procedowania tego stanowiska.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz zapytał, czy jest głos przeciw.

Radna Halina Owsiana wyraziła głos przeciw. Powiedziała, że stanowisko nie musi być procedowane i czekać aż rok. Zaznaczyła, iż radni prowadzą politykę – politykę na temat prostego, zwykłego stanowiska. Podkreśliła, że to jest właśnie ewidentne, co się dzieje na Sali obrad. Dodała, iż przed Radą bardzo ważne projekty a radni robią wielką hucpę. Radna nadmienila, że sama bierze udział w tych protestach i popiera protesty kobiet, a pozostali radni nie mogą uznać tego, że ktoś prosi o to i między innymi radni Wspólnego Poznania, żeby na takich protestach nie było aktów wandalizmu. Radna zaznaczyła, iż ten projekt, jaki przedstawił akurat Mateusz Rozmiarnek nie ma dotyczyć i nie ma uderzać w kobiety oraz nie ma się odnosić do tego, tylko do wszelkich aktów wandalizmu, jakie w przestrzeni miejskiej się dzieją. Takie akty są na Cytadeli (popisane mury, obraźliwe hasła zarówno w jedną stronę, jak i w drugą. Radna stwierdziła, iż niektórzy radni sobie żartują, grają emocjami kobiet, które strajkują. Zdaniem radnej można strajkować, można się bawić, ale przedstawiać to tak, aby nie niszczyć miejskiej przestrzeni. Radna powiedziała, że to, co dzisiaj robi KO, żeby za wszelką cenę to stanowisko zlikwidować, jest właśnie pokazaniem tego, po co powstał Klub Wspólny Poznań. Radna zaapelowała, aby przestano uprawiać na sesji Rady Miasta politykę PO-PiS –u. Zaznaczyła, iż sesję oglądają ludzie i tak to odbierają. Nikt nie chce w Mieście wandalizmu w przestrzeni. Radna zaznaczyła, iż część radnych popiera strajk Kobiet, ponieważ takie ma przekonania, ale inna część radnych proponuje mieszkańcom zabawę w głosowanie nad prostym stanowiskiem.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz poddał pod głosowanie wniosek formalny, który został zgłoszony – wniosek o odesłanie projektu uchwały do Komisji.

Głosowanie nad wnioskiem formalnym radnej Małgorzaty Dudzic-Biskupskiej.

Za – 18, Przeciw – 14, Wstrzym. się – 0

Wyniki głosowania – załącznik nr 7.

W wyniku głosowania Rada Miasta przyjęła wniosek o odesłanie projektu do Komisji.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz zamknął punkt 3A i ogłosił 15 minut przerwy.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz odniósł się do sytuacji, która miała miejsce przed przerwą. Przypomniał, iż radna Małgorzata Dudzic-Biskupska złożyła wniosek formalny o to, żeby projekt stanowiska skierować do Komisji i żeby odroczyć prace nad nim o rok. Zaznaczył,

iż potrzebna jest pewna analiza Statutu Rady Miasta Poznania, ponieważ z jednej strony ten wniosek został tak sformułowany, a z drugiej jest instrukcyjny zapis Statutu, który stanowi, iż projekt uchwały, który wpłynął do Biura Rady - powinien stać się przedmiotem sesji nie później, niż po trzech miesiącach od wpłynięcia. W związku z tym Przewodniczący RMP poinformował, iż kwestia wybrnięcia z tej pozornej sprzeczności obu wniosków, zostanie skonsultowana z radcami prawnymi. Przewodniczący RMP stwierdził, iż zapis o trzech miesiącach może mieć jakieś zastosowanie nie wprost, ale pośrednio i związku z tym, to nie będzie odroczenie, aż o rok. Dodał, że projektem nie zajmowała się żadna komisja, ale jest otwarty na sugestie, która komisja powinna się zająć tym projektem uchwały zaznaczając, że także kluby radnych powinny omówić tę kwestię. Przewodniczący RMP powiedział, że każdy wniosek, który dotyczy wycofania projektu uchwały z porządku obrad - nie oznacza jego wycofania z Biura Rady, ponieważ do tego prawo ma wyłącznie autor i dopóki projekt uchwały, czy stanowiska nie jest przez Radę rozstrzygnięty, a autor go nie wycofa, to nawet, jeśli jest wycofany z porządku sesji, to czeka na rozpatrzenie przez Radę.

Punkt 4

Przedmiot: Projekt Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Poznania - I czytanie.

Projekt WPF (załącznik nr 8) zreferowała Skarbnik Miasta Poznania Barbara Sajnaj wraz z projektem budżetu Miasta Poznania na 2020 rok (załącznik nr 9) - I czytanie.

Materiały informacyjne do projektu budżetu 2021 stanowią załącznik nr 10.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz poinformował, iż radna Ewa Jemielity złożyła wniosek o przerwanie sesji. Zwrócił się do radnej o przedstawienie wniosku.

Radna Ewa Jemielity powiedziała, że chciałaby odnieść się do tego, co dzieje się na sesji, ewidentnie jest łamane prawo. Wniosek, który został przegłosowany, został przegłosowany niezgodnie z prawem. Radna oczekuje, że sprawa ta zostanie wyjaśniona. Powiedziała, że Przewodniczący RMP nie jest przygotowany do prowadzenia sesji w aplikacji ZOOM, ponieważ w trakcie prezentacji za pomocą „share screen” można też udostępniać dźwięk, o czym Przewodniczący RMP nie wiedział i nie zareagował, kiedy tego dźwięku nie było słychać. Złożyła wniosek o przerwanie sesji i wyjaśnienie tych spraw prawnych, które jej zdaniem są absolutnie oczywiste i mówienie, że „musimy się radzić prawników” - jest ośmieszające dla Rady i dla radnych Miasta Poznania. Przegłosowano niewłaściwy wniosek i jest on całkowicie niezgodny z prawem .

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz podziękował za przedstawienie wniosku i zapytał, czy jest głos przeciwny.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz wyraził głos przeciwny mówiąc, że dzisiejsza sesja ma na celu przedstawienie budżetu na przyszły rok i Wieloletniej Prognozy Finansowej, a przerywanie sesji w tej chwili nie powinno mieć miejsca.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz poddał wniosek o przerwanie sesji pod głosowanie.

Głosowanie nad wnioskiem radnej Ewy Jemielity.

Za - 8, Przeciw – 25, Wstrzym. się - 0

Wynik głosowania – załącznik nr 11.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz zwrócił się do Skarbnik Miasta Poznania o zreferowanie projektu Wieloletniej Prognozy Finansowej.

Skarbnik Miasta Poznania Barbara Sajna poinformowała, iż nikt nie spodziewał się po ubiegłorocznej decyzji władz centralnych i ostrym cięciu dochodów z tytułu udziału w PIT, iż w kolejnym roku - już na starcie - trzeba będzie zmierzyć się z nowym wyzwaniem, które dotknie sytuacji finansowej Miasta zarówno w roku bieżącym, jak również w latach kolejnych. Nigdy w praktyce samorządowej nie było tak dużej niepewności, jeśli chodzi o planowanie, oszacowanie dochodów, jak i planowanie wydatków, zarówno na przyszły rok, jak też w perspektywie wieloletniej. Rok 2021 będzie ciężki. Również powrót na drogę stabilnego rozwoju będzie zależał od tego, jak będzie głęboka recesja i to nie tylko w Polsce, ale również w Unii Europejskiej oraz jak długo będzie trwał powrót do poziomu PKB z 2019 roku. Jeśli chodzi o WPF jest to dokument planistyczny i zgodnie z intencją ustawodawcy ma on w sposób realistyczny wyznaczać ramy finansowe polityki finansowej Miasta w dłuższej perspektywie czasowej. Ma to istotne znaczenie dla planowania zadań publicznych o charakterze wieloletnim. WPF pokazuje również, na co Miasto będzie stać i co Miasto będzie mogło zaoferować mieszkańcom. Zgodnie z art. 230 ust. 6 Ustawy o finansach publicznych przedstawiony projekt Wieloletniej Prognozy Finansowej powinien obejmować rok 2021, a więc kolejny budżet plus trzy następne, czyli do roku 2024, chyba że spłata zobowiązań wykracza poza ten horyzont czasowy. Rząd na 2021 założył wzrost PKB na poziomie 4%. W 2022 roku PKB pozostaje na poziomie 3,4%, ale w kolejnych latach przewidziany jest spadek PKB, co nie jest dobrą informacją dla budżetów samorządowych. Wracając do roku 2021 wzrost o 4% w rzeczywistości nie wyrówna spadku PKB, które na rok 2020 ma wynieść -4,6%. Skarbnik wyraziła nadzieję, że ten spadek nie będzie wyższy i że spowolnienie gospodarcze w tym roku nie będzie jeszcze głębsze. Drugim wskaźnikiem, który stanowi podstawę planowania wielu dochodów i wydatków, zarówno w budżecie, jak i w Wieloletniej Prognozie Finansowej jest wskaźnik inflacji, który dla roku 2021 w założeniach Rządu ma wynieść 1,8%. Według obecnych danych inflacja średnia wynosi 3,3%. W kolejnych latach wielkość tego wskaźnika ma ukształtować się na poziomie inflacyjnym, czyli 2,5% i tutaj nie są planowane zmiany w stosunku do obecnie obowiązującej prognozy. Istotnym kolejnym wskaźnikiem jest stawka WIBOR, która

ma istotne znaczenie z uwagi na to, iż służy do planowania wydatków obsługi odsetkowej zadłużenia. W tym roku po dwukrotnych obniżkach wynosi ona 0,25 %. W założeniach przyjęto, że stawki WIBOR od 2021 roku będą rosły. Wzrost stawek pociąga za sobą wzrost wydatków na obsługę zadłużenia. Skarbnik Miasta Poznania poinformowała, że założenia do przedłożonych projektów opracowane były w lipcu i w sierpniu, tj. w okresie względnej stabilizacji, zarówno gospodarki, jak i dochodów. W oparciu o te lepsze dane oszacowano wydatki i dochody na rok 2020, rok 2021 i lata kolejne. Prognozy i szacunki nie zakładają wystąpienia lockdown – u w 2021 roku. W zakresie PIT i CIT oszacowano ich przyrost na podstawie danych zawartych w ustawie budżetowej na rok 2021. To, czy uda się utrzymać zaplanowane wielkości zawarte w budżecie i WPF - zależy od sytuacji związanej z pandemią. CIT i PIT to główne źródła dochodów. Korekta PIT nastąpiła o 65 mln zł. W planie na rok 2021 PIT został zaplanowany na podstawie informacji Ministra Finansów z 15 października i przyszłoroczny plan jest niższy od założonego na początek 2020 roku o 9 mln zł i wyższy o 56 mln zł w stosunku do planu po korekcie. Na ten moment nie wiadomo, czy w kwocie przyznanego PIT uwzględniona została planowana przez władze centralne zmiana opodatkowania przychodów podlegających opodatkowaniu ryczałtem. Miasto nie ma udziału w podatku zryczałtowanym i według wstępnych wyliczeń koszt dla Miasta, to kolejnych 26 mln ubytków. W kolejnych latach dochody z udziału PIT rosną rok do roku na poziomie około 50 mln zł rocznie, a podstawą planowania dochodów jest przewidywane wykonanie za rok poprzedni plus zaprezentowane wskaźniki PKB i inflacji. Po korekcie wrześniowej CIT o 10 mln zł, na przyszły rok zakładane są wpływy na poziomie tegorocznego budżetu. W kolejnych latach został zaplanowany powolny przyrost dochodów z tego źródła. Co do udziału Miasta w PIT ogólnokrajowym – po raz kolejny nastąpił spadek tego wskaźnika o prawie 22 mln zł. Jest on wynikiem odpływu mieszkańców Poznania z Miasta, głównie do gmin ościennych. Z wielu podatków i opłat, które występują w budżecie, Skarbnik Miasta przedstawiła te największe, aby pokazać, jak planowane są wpływy w kolejnych latach. Jeśli chodzi o podatek od nieruchomości, to projekt na rok 2020 zakłada wpływy w wysokości 461 mln zł. Zgodnie z przyjętą przez RMP uchwałą - stawki na przyszły rok rosną o 3,9% i pojawiają się również nowe powierzchnie do opodatkowania, co jest wynikiem inwestowania w sferze prywatnej. W kolejnych latach zakładany jest przyrost dochodów z tego źródła. W przypadku podatku od czynności cywilnoprawnych zakładane jest, iż nie spadnie zainteresowanie transakcjami podlegającymi temu podatkowi. Po lekkim spadku w roku 2022 jest przewidywany przyrost dochodów z tego źródła w latach kolejnych. Dochodami, które najbardziej zareagowały na sytuację związaną z pandemią i wprowadzone ograniczenia w gospodarce - to na pewno wpływy z usług świadczonych przez miejskie jednostki organizacyjne, ale największy spadek odnotowany został z tytułu sprzedaży biletów komunikacji miejskiej. Co do subwencji oświatowej – według informacji Ministra Finansów w przyszłym roku Miasto otrzyma część ogólną subwencji oświatowej w wysokości 732 mln zł, a więc tylko o 25 mln zł więcej od planu tegorocznego. Ten wzrost to tylko 3,7%. Skarbnik przedstawiła, jak miały się dopłaty do oświaty na przestrzeni od roku 2015 do roku 2021. Największa dopłata nastąpi w roku 2021 - 42,3% i 578 mln zł. W dalszej części omówiła dochody majątkowe, które mają istotne znaczenie, bo decydują o ostatecznym poziomie indywidualnego wskaźnika zadłużenia, podwyższają nadwyżkę bieżącą. Zgodnie ze

sporządzonym planem spodziewane jest pozyskanie ze sprzedaży majątku 81 mln zł, a dopiero w 2024 roku dochody z tego źródła prognozowane są na niższym poziomie. Dodatkowo ze sprzedaży nieruchomości odzyskanych po ogrodach działkowych w przyszłym roku planowane jest uzyskanie 45 mln zł (15 mln zł przesunięte z roku 2020). Również stosunkowo dużo Miasto spodziewa się pozyskać z przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, w kolejnych latach po 5 mln zł. Od 2021 roku widać wzrost dotacji na inwestycje dofinansowane z Unii Europejskiej. Skarbnik Miasta Poznania przedstawiła zestawienie obrazujące plan wydatków bieżących w kolejnych czterech latach. Kwoty te nie obejmują wydatków na obsługę odsetkową zadłużenia, dotacji na zadania zlecone, wydatków na projekty współfinansowane ze środków unijnych, wydatków na GOAP oraz wydatków na zadania rad osiedli. Po wyłączeniach plan na rok 2021 zakłada wzrost wydatków o 104 mln zł. Zestawienie wydatków majątkowych pokazuje, że Miasto stawia na inwestycje – w kolejnych latach prognozowane jest wydanie prawie 2 mld zł. Celem jest również utrzymanie możliwości inwestycyjnych po roku 2022, kiedy skończy się obecna perspektywa unijna. Natomiast w planach zostały również zabezpieczone środki na projektowanie nowych inwestycji, ale potwierdzone jest też to, że ze względu na ograniczone możliwości finansowe, wiele inwestycji będzie musiało poczekać na lepsze czasy. W tych kwotach została również zapisana rezerwa w wysokości 52 mln zł oraz kwota, którą Miasto otrzymało w tym roku z rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Nadwyżki operacyjne w kolejnych latach zostały zaplanowane na poziomie powyżej 250 mln zł. Skarbnik Miasta Poznania przedstawiła również plan zadłużenia Miasta w latach 2020 – 2024. Poinformowała, że w Wieloletniej Prognozie Finansowej wykazywana jest również pozycja, która związana jest z zaplanowaniem środków na obsługę zadłużenia – wskazała kwoty łącznie z odsetkami, które Miasto musi oddać bankom zgodnie z podpisanymi, czy planowanymi umowami. Spłaty te są niższe w 2021 i 2022 roku. Wskaźnik zadłużenia Miasta – w pożyczaniu środków Miasto jest limitowane poprzez indywidualny wskaźnik obsługi zadłużenia, który zależy od nadwyżek operacyjnych, od dochodów ze sprzedaży. Przechodząc do projektu budżetu na przyszły rok - Skarbnik Miasta Poznania poinformowała, że dochody budżetu Miasta w 2021 roku zostały zaplanowane w wysokości 4 mld 342 mln zł. Z tytułu dochodów bieżących planowane jest pozyskanie 4 mld 113 mln zł, natomiast z tytułu dochodów majątkowych zaplanowane zostało 228 mln zł. Jeśli chodzi o wydatki, to limit wydatków na przyszły rok, to kwota prawie 5 mld 23 mln zł. Ten limit jest wyższy o 4,6%, czyli o 222 mln zł w stosunku do września tego roku. Wzrost ten nie dotyczy wydatków bieżących, bo te wynoszą 3 mld 835 mln zł, natomiast dotyczy on wydatków majątkowych z planem 1 mld 188 mln zł i jest wyższy o 221 mln zł w stosunku do września br. O sile dochodowej Miasta decydują takie dochody, jak: udziały w PIT i CIT, subwencje i dotacje, ale jednocześnie są to dochody najbardziej podatne na politykę władz centralnych, jak również na zmiany w koniunkturze gospodarczej. Istotną pozycję stanowią również podatki i opłaty, ale to one są przede wszystkim narażone na zjawiska nadzwyczajne. Zaplanowane dochody z PIT i CIT rosną o 55 mln zł, ale należy pamiętać, że ten plan został obniżony we wrześniu o 75 mln zł. Co do subwencji, to wzrośnie ona o 28 mln zł, w tym subwencja oświatowa o 25 mln zł i nie pokryje ona skutków podwyżek dla kadry nauczycielskiej, jak i najniższego wynagrodzenia. Dotacje celowe – kwota ta jest niższa o 91 mln zł i na ten moment dotacje celowe wynoszą 752 mln zł. W ramach tej kwoty 56 mln zł stanowią

dotacje zaplanowane na podstawie porozumień z innymi jednostkami samorządu terytorialnego, głównie w obszarze organizacji komunikacji publicznej. Skarbnik poinformowała, że 746 mln zł w przyszłym roku planowanych jest z tytułu podatków i opłat lokalnych. Wzrost dotyczy głównie podatku od nieruchomości, z tytułu którego przewidziane jest 461 mln zł. Spodziewane jest pozyskanie w przyszłym roku 33 mln zł na projekty unijne miękkie. Są to głównie projekty realizowane w obszarze oświaty i polityki społecznej. Planowane jest zwiększenie pozostałych dochodów o 50 mln zł. Przede wszystkim ten wzrost dotyczy pozycji – dochody ze sprzedaży biletów komunikacji miejskiej. Z tytułu dochodów realizowanych przez miejskie jednostki organizacyjne - w ramach świadczonych przez nie usług - prognozowane są dochody na poziomie tegorocznego planu. Z tytułu dochodów majątkowych natomiast zaplanowane zostało 228 mln zł – ponad 56%, czyli 129 mln zł spodziewane jest z tytułu refundacji wydatków na projekty realizowane z dofinansowaniem unijnym. Pozyskanie 81 mln zł planowane jest ze sprzedaży majątku Miasta, a 17 mln zł planowane jest z prawa użytkowania wieczystego. Łącznie na wydatki bieżące zaplanowano ponad 3 mld 835 mln zł. Zauważalne jest to, że o strukturze wydatków w coraz większym zakresie decydują wydatki na oświatę i na ten cel w przyszłym roku wydane będzie ponad 1 mld 353 mln zł. Te wydatki mogą jeszcze wzrosnąć z uwagi na to, że wpłynął wniosek do budżetu o zwiększenie wydatków jeszcze w tym roku na oświatę publiczną. Drugim wydatkiem w budżecie bieżącym są wydatki na politykę społeczną i ochronę zdrowia – stanowią one 24% i kwotę 920 mln zł. Trzecią pozycją pod względem wielkości i ponad 19% wydatków bieżących stanowią wydatki na komunikację i drogi - zaplanowano tu łącznie 735 mln zł, z czego na komunikację 552 mln zł, a na utrzymanie dróg i ich funkcjonowanie 183 mln zł. Uwagę może tu zwrócić wzrost wydatków w pozycji - obsługa długu publicznego – rosną one z 18 mln do 26 mln zł w 2021 roku. Zauważalny jest również wzrost wydatków w pozycji – różne rozliczenia – ze 129 do 168 mln zł w 2021 roku. Wzrosła rezerwa na zarządzanie kryzysowe. Zapisana została również wpłata subwencji równoważącej do budżetu państwa w wysokości 106,9 mln zł. W pozycji tej zabezpieczone zostały wydatki na pracownicze plany kapitałowe, jak również na regulację płac z powodu wzrostu płacy minimalnej. Na poziomie porównywalnym zostały zaplanowane wydatki w pozostałych dziedzinach. Skarbnik przedstawiła informację związana z tzw. „janosikowym”. W części gminnej Miasto w 2021 roku zapłaci już 10 mln zł, czyli o 2 mln 600 tys. zł więcej, niż w tym roku. W części powiatowej w przyszłym roku wpłata „janosikowego” wyniesie prawie 97 mln zł. Następnie Skarbnik przeszła do omówienia wydatków majątkowych – 1 mld 188 mln zł – tyle Miasto planuje wydać na inwestycje w następujących dziedzinach: transport i drogi (ponad 814 mln zł), większość z nich to będą inwestycje kontynuowane; gospodarka przestrzenna, nieruchomości i rewitalizacja (78 mln zł); gospodarka komunalna i ochrona środowiska (77 mln zł); polityka społeczna i ochrona zdrowia (71 mln zł). Ponadto poza rezerwami zostały też wpisane inwestycje w administracji i inne, które nie zostały ujęte w tym dziale. Stosunkowo dużo zostanie też przeznaczonych środków na inwestycje w oświacie, kulturze i ochronie zabytków. Podsumowując Skarbnik Miasta Poznania powiedziała, że przygotowanie obu projektów w tym roku, w dobie kryzysu, było dużym wyzwaniem. Oprócz pandemii zagrożeniem mogą być dalsze działania władz centralnych poprzez podejmowanie ustaw, poprawianie tych ustaw, które osłabiają kondycję samorządów. Podziękowała za

wysłuchanie i zapowiedziała, że więcej szczegółów będzie przedstawianych na komisjach merytorycznych Rady Miasta.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz podziękował Skarbnik Miasta Poznania za przedstawienie projektów. Przypomniwał radnym o obowiązującym harmonogramie prac nad budżetem.

Radny Marek Sternalski w imieniu Klubu Radnych KO powiedział, że Miasto Poznań według ostatnich rankingów jest jednym z najlepszych miast do życia. Projekt tego budżetu jest projektem na „te czasy”. Każdy chciałby, aby był on lepszy poprzez większe środki. Nie tylko pandemia, ale również decyzje rządowe, podatkowe, subwencyjne sprawiają, że nie dysponujemy takimi kwotami, jakimi chcielibyśmy, aby realizować marzenia mieszkańców Poznania. Od paru tygodni Klub KO pracuje w różnych zespołach, aby wypracować swoje propozycje i priorytety, które są ważne dla Miasta w najbliższym roku i w najbliższych latach. Wychodzimy z założenia, że mieszkańcy naszego Miasta przeżywają teraz jeden z najtrudniejszych okresów w historii powojennej Poznania dlatego, że najbardziej stresogenne tematy - miejsce pracy, bezpieczeństwo, przede wszystkim zdrowie, życie swoich najbliższych, kwestie przyszłości swojej i swoich dzieci, upadek autorytetów – to wszystko bombarduje mieszkańców Poznania w ostatnich miesiącach. Podkreślił, że projekt budżetu jest efektem ciężkiej pracy urzędników w tym trudnym okresie. Radny dodał, że KO będzie chciała, aby ten budżet został wzbogacony o sprawy związane z ochroną środowiska - zmiany klimatyczne, kwestie związane ze smogiem, retencją, wymianą pieców. Są to sprawy istotne dla przyszłości naszego Miasta, dla ludzi młodych. KO takie propozycje przedstawi w dalszej dyskusji budżetowej. Kolejną ważną rzeczą dla KO jest oświata. Dziś oświata to nie tylko inwestycje, które zostały przedstawione w ramach prezentacji budżetu, ale to przede wszystkim mierzenie się mieszkańców Poznania z problemami wynikającymi ze zdalnej edukacji, która ma bardzo poważny wpływ na dzieci i młodzież, nie tylko w naszym Mieście, ale i w całym kraju. Wiąże się to nie tylko z kwestią dostępu do nauki zdalnej na wysokim poziomie, ale też wsparciem dla rodziców w tym trudnym procesie, a to też się wiąże z rzeczą, o której bardzo mało się mówi, mianowicie z pomocą psychologiczną dla dzieci i młodzieży, która powinna być na zdecydowanie większych obrotach w tym czasie. Kolejną sprawą, która jest ważna - jest pomoc społeczna. Realizacja naszych projektów skierowanych do seniorów, niepełnosprawnych – są to sprawy, o których trzeba podczas dyskusji budżetowej rozmawiać i szukać rozwiązań wspierających mieszkańców w tych trudnych czasach. Następną ważną kwestią jest kultura – w ramach Klubu toczy się dyskusja dotycząca bardzo ciężkiej sytuacji instytucji kultury, ludzi kultury w naszym Mieście, pojawiają się dylematy, czy inwestycja, czy wsparcie dla człowieka. Najłatwiejszą sprawą byłoby ścinanie inwestycji, ale patrząc w przyszłość jest to jedna z najgorszych rzeczy, która mogłaby nas spotkać, dlatego że te inwestycje, które są realizowane, to jest klucz do rozwoju w następnych latach. To, że Poznaniowi udaje się mieć takie miejsca w rankingach dotyczących poziomu życia, to wynika z tego, że Poznań stawia na inwestycje zrównoważonego rozwoju (np. rozbudowa linii tramwajowych, zakup odpowiedniego taboru). Są to rzeczy istotne z punktu widzenia przyszłości Miasta i jego atrakcyjności. Nie można zgubić

tych inwestycji, jeśli chcemy za kilka lat wrócić w bardzo dobrej kondycji rozwojowej na mapę Europy. Miasto przyjazne mieszkańcom było zawsze bliskie radnym KO, których poprawki do budżetu tworzyły miejsca rekreacji, miejsca wypoczynku, integracyjne place zabaw, Orliki Open, realizację inwestycji prospołecznych we współpracy z mieszkańcami, często na bazie ich projektów. Wiele projektów powstawało przy wsparciu radnych z innych klubów. Te działania są szczególnie ważne, bo okres pandemii, okres kryzysu gospodarczego, to większa ilość czasu spędzanego w Mieście, bez możliwości wyjazdu wakacyjnego, na ferie. Im Miasto będzie bardziej przyjazne mieszkańcom, tym łatwiej będzie im przetrwać ten trudny czas. KO będzie chciała budować ten budżet we współpracy, licząc na to, że to, co zostanie uchwalone będzie dobre na te czasy. Przyznał, że dziś nie można obiecać, że ten budżet zostanie wykonany w 100%, bo nie znamy przyszłości i trzeba być uczciwym wobec mieszkańców.

Radna Klaudia Strzelecka w imieniu Klubu Radnych PiS podziękowała pani Skarbnik za przedstawienie projektu budżetu. Powiedziała, że dobrze, że mimo bezzasadnych ataków na Rząd PiS - reformy wprowadzane z myślą o mieszkańcach i tak pokazują, że PIT w Poznaniu będzie wzrastał o 55 mln zł. Pani Skarbnik i radny Marek Sternalski mówią, że to trudny budżet, bo budżet z kryzysem, z którym musimy się zmierzyć, natomiast dochody Miasta nigdy nie były tak wysokie, jak w tym roku. Niestety nikt nie ma budżetu marzeń, którym chciałby dysponować, ważne jest to, aby realizować ten budżet, który mamy. Co do kwot przeznaczanych w przedstawionym projekcie - radna nie zauważyła tam środków pomocowych, które powinny się znaleźć głównie dla osób poszkodowanych przez epidemię, jako solidarna pomoc dla mieszkańców. Natomiast widać zwiększenie dochodów z tytułu podatku od nieruchomości, który w tym trudnym czasie można było mieszkańcom obniżyć, czy też np. zwiększenie dochodów z najmu lokali miejskich, brak wstrzymania podwyżek za bilety komunikacji publicznej, czy też niezbyt wzmocniona pomoc społeczna. Jej zdaniem nie jest to budżet dostosowany do czasów związanych z epidemią. Radna wyraziła nadzieję, że nie dojdzie do lockdown-u, ale takie kwestie powinny być w projekcie uwzględnione. W budżecie występuje dużo elementów promocji różnych wydarzeń, instytucji, tymczasem budżet poepidemiczny powinien być bardziej nakierowany na pomoc mieszkańcom, a nie promocję Miasta. Dobrą informacją według radnej jest wzrost wydatków majątkowych, bo to oznacza wzrost inwestycji i rozwoju w Mieście, ale patrząc na wykonania poprzednich budżetów z ostatnich kilku lat, to są to najniższe procentowe wykonania budżetów. Podchodząc do tego realistycznie, to nie uda się wykonać proponowanego budżetu w 100%. Co do gospodarki komunalnej i ochrony środowiska według radnej ciesząca jest deklaracja ze strony Prezydenta Miasta Poznania i radnego Marka Sternalskiego, że na ochronę środowiska chcą zwiększać środki, natomiast nie ma na to przełożenia w budżecie, tak jak i w wielu kwestiach, o których wspomiano, np. pomoc społeczna. Było to pierwsze czytanie budżetu, będzie możliwość składania poprawek i Klub Radnych PiS takie poprawki złoży.

Radny Łukasz Kapustka zwrócił się z prośbą o informację, jakie konkretnie kwoty w każdej sferze pożytku publicznego będą w budżecie zaplanowane według zasady z prezentacji (tabelki) radnego, czyli rozbicia z uchwały, która będzie procedowana w punkcie 10. Przyznał, że nie do

końca zrozumiał wypowiedź pani Skarbnik – czy sytuacja finansowa Miasta jest zła, czy pieniędzy w budżecie będzie brakować. Przedstawione dane mówią coś innego. Radny poprosił o informację, co do sprawy Klubu Łuczniczego Surma – miały być zabezpieczone środki na przeniesienie tego Klubu – zapytał, czy są one w budżecie zapisane. Zaplanowano 200 tys. zł na małą retencję – przy propozycji, która jest opracowywana w Urzędzie Miasta, czyli 5 tys. zł, pozwoliłoby to na maksymalnie 40 obiektów małej retencji. Przy tak dużym Mieście, jakim jest Poznań to absurd. Centra Inicjatyw Lokalnych – radni otrzymali maila, że mają one stracić 50% swoich budżetów – radny zapytał, czy faktycznie tak jest. Następnie radny powiedział, że po raz kolejny upomina się o remont skrzyżowania ulic Inflancka/Baraniaka – rozwiązanie tej kwestii było już obiecane mieszkańcom w odpowiedzi na interpelację półtora roku temu. To zadanie miało się znaleźć w budżecie na rok 2020, jednak tak się nie stało. W projekcie budżetu na 2021 również go nie ma.

Radny Krzysztof Rosenkiewicz powiedział, że przedstawiony budżet jest rzeczywiście proinwestycyjny, jak każdy z poprzednich. Należy się cieszyć z tego, że mają wzrosnąć wpływy ze środków z Unii Europejskiej. Pewnym paradoksem jest to, że w czasie pandemii Poznań zyskał w porównaniu z innymi gminami na poziomie dochodów gminy o ponad 2,5 punkta procentowego. Widać również stabilizację na poziomie dochodów powiatu. Największy spadek wpływów do budżetu względem założeń - liczbowy i procentowy był w wpływach z biletów komunikacji miejskiej. Przechodząc do szczegółów radny odniósł się do strony 16 – umowa dzierżawy z Aquanet S.A.- wydzierżawienie infrastruktury wodnokanalizacyjnej – wpływ na poziomie 77 tys zł. Radny zapytał z jakiego tytułu jest ten wpływ; kiedy powstała podstawa do tego wpływu; czy ta kwota jest za część miejskiej infrastruktury wodnokanalizacyjnej; czy to nie jest przewidywany wpływ z przekazania, które ostatnio tak burzliwie przebiegało przez dwie sesje. Odnośnie dzierżawy terenów zieleni – 310 tys. zł- radny zapytał, na jakie cele i dla kogo Miasto Poznań dzierżawi tereny zieleni. Następnie radny odniósł się do strony 22 - część oświatowa subwencji ogólnej – zapytał, czy prawdą jest, że względem planu na 2020 rok i wpływu z subwencji w wysokości 721 mln, że wpłynęło o 24 mln zł więcej – czy zakłada się taki wpływ w tej chwili jako podstawę; czy udało się pokryć podwyżki dla nauczycieli z tej zwiększonej subwencji. Kontynuując temat subwencji – radny dodał, że Miasto dokłada ponad 0,5 mld zł do wydatków na oświatę i zapytał, czy w skład tych dodatkowych kwot wydawanych z budżetu Miasta do oświaty wchodzi inwestycje i remonty i w jakiej części. Ostatnia uwaga radnego dotyczyła strony 51 – Centralny System Wydruku – jest to ponad 1,5 mln zł, w tym dzierżawa urządzeń – system MDOK był wprowadzany w Urzędzie w 2012 roku, według radnego są to chyba nadal te same urządzenia, więc zapytał, czy one się już nie zamortyzowały i kto jeszcze może z nich kiedyś korzystać; czy Miasto cały czas je dzierżawi; czy są one wymieniane po jakimś czasie na nowe.

Radny Paweł Sowa zapytał, jak oszacowano kwotę wpływu z biletów komunikacji miejskiej na przyszły rok; jakie jest rozplanowanie tej ogólnej sumy według miesięcy, jeśli chodzi o rok 2021; ile środków zaplanowano na Program Karta Poznaniaka; jaki jest stan prac nad tą Kartą, bowiem nie ma jej od dwóch lat i jest to zaniedbanie ze strony Prezydenta Miasta Poznania, ponieważ

jeśli Miasto ma problemy obiektywne z powodu decyzji, jakie zapadają w Sejmie, czy Rządzie, z którymi samorząd musi się potem zmierzyć, to z drugiej strony należy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy Miasto zrobiło wszystko, aby gospodarnie temu zapobiec. Radny zapytał również, ile pieniędzy zaplanowano na realizację Karty Poznaniaka w przyszłym roku; czy Miasto może się spodziewać większych środków unijnych z takiego tytułu, że inne gminy, miasta nie wykorzystują tych środków i będą one rozdzielane do projektów, które Poznań realizuje.

Skarbnik Miasta Poznania Barbara Sajnaj odnosząc się do powyższych pytań powiedziała, że po wydarzeniach związanych z Koronawirusem, dochody z PIT bardzo mocno spadły i we wrześniu br. zostały one obniżone o 65 mln zł. Patrząc na rok 2021 – według informacji Ministra Finansów z 15 października br. plan dla Miasta Poznania na przyszły rok został ustalony w wysokości 1 mld 221 mln zł. Ten plan jest niższy od ubiegłorocznego planu o 9 mln zł, natomiast wobec korekty, której dokonano we wrześniu jest wyższy o 15 mln zł. Skarbnik dodała, iż nie wiadomo jednak, czy w tej kwocie została uwzględniona planowana zmiana w zakresie podwyższenia przychodu do opodatkowania ryczałtem. Wiadomo, że jeśli ta zmiana wejdzie, to będzie ubytek dochodów dla samorządów na poziomie 1 mld 400 mln zł, natomiast dla Miasta, po wyliczeniu dodatkowy ubytek wyniesie około 26 mln zł. Współczynnik udziału Miasta w PIT ogólnokrajowym spadł, co oznacza ubytek w wysokości 22 mln zł. Od dłuższego czasu analizy pokazują, że spadek PIT w Poznaniu jednocześnie przekłada się na wzrost wpływów w aglomeracji poznańskiej. Skarbnik zauważyła, że kolejne pytania, które padły, to pytania szczegółowe, między innymi w zakresie oszacowania kwoty z tytułu biletów komunikacji miejskiej – tutaj zwróciła się z prośbą o odpowiedź na pytanie do dyrektora Zarządu Transportu Miejskiego. Natomiast, co do wielkości środków unijnych i możliwości dodatkowego ich przekazania Skarbnik uznała, że odpowiedzi może udzielić dyrektor Biura Koordynacji Projektów i Rewitalizacji Miasta.

Dyrektor Wydziału Budżetu i Kontrolingu Piotr Husejko powiedział, że w zakresie pytania dotyczącego współpracy z organizacjami pożytku publicznego - w załączniku nr 6 w uchwale budżetowej są wymienione obszary i dane tam zawarte można porównać. Jeśli chodzi o program retencji, to kwota 200 tys. zł jest pilotażem, stąd taka jej wysokość została zaplanowana w projekcie budżetu. Co do Centrów Inicjatyw Lokalnych, gdyby porównać kwotę zaplanowaną w budżecie na rok 2021 – 790 tys. zł z kwotą w projekcie budżetu na 2020 – 940 tys. zł, to nie można mówić w tym przypadku o spadku o połowę wydatków na CIL. Jeśli chodzi o poziom inwestycji i ich realność planu, to przesunięcia między latami wynikają bardziej z elementów dotyczących płatności, niż z realnego opóźnienia procesu inwestycyjnego. Co do pytania dotyczącego „Janosikowego”, to w 2021 roku jest ono dokładnie pochodną dochodowości Miasta w 2019 roku. Ten system, tak jest skonstruowany, że są dwa lata opóźnienia, w związku z tym nie można mówić, że Poznań poradził sobie lepiej z pandemią w sensie dochodów z PIT, ponieważ to się okaże, tak naprawdę dopiero za dwa lata. Odpowiadając na pytanie dotyczące dochodów z dzierżaw, dyrektor powiedział, że właściwa kwota wynikająca z dzierżawy infrastruktury z Zarządu Dróg Miejskich do Aquanetu będzie widoczna po podjęciu stosownych decyzji. Jeśli chodzi o dzierżawy z Zarządu Zieleni Miejskiej,

to są to dzierżawy na poziomie corocznym, które ZDM planuje. Subwencja oświatowa – jej wzrost niestety nie pokrywa kosztów podwyżek wrześniowych dla nauczycieli. Padło również pytanie, czy w ramach inwestycji jest mowa o remontach – w tym przypadku w projekcie budżetu Miasto ogranicza się stricte do pojęcia inwestycji, chyba że jest mowa o modernizacji, albo o bieżących remontach, które nic nowego do danego majątku nie wnoszą i wówczas są one ujmowane w wydatkach bieżących. Jeśli chodzi o bilety komunikacji publicznej, to założenie było takie, że wpływy będą o 5% niższe w porównaniu z bazowymi w tym roku, w związku z pandemią i brany pod uwagę przez Zarząd Transportu Miejskiego ograniczeniem przemieszczania się mieszkańców. Karta Poznaniaka – na przyszły rok przewidziana jest kwota 700 tys. zł. Co do środków unijnych i możliwości ich przeniesienia, dyrektor wyjaśnił, że w budżecie są ujęte tylko zakontraktowane dochody i tylko o takich kwotach można mówić.

Dyrektor ZTM Jan Gosiewski powiedział, że szacowania przychodów z tytułu sprzedaży biletów ZTM nie dokonuje w systemie miesięcznym, ale odnosi się do kwot całorocznych w ujęciu rocznym. Uwzględniono zmianę cen biletów, jaka została wprowadzona 1 lipca br. i nastąpiła korekta pierwotnych założeń planu roku 2020 na poziomie około 10% z uwzględnieniem tego, że najprawdopodobniej nie nastąpi już tak ciężkie zamknięcie gospodarki i ograniczenie mobilności, jak to miało miejsce do tej pory.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania Mariusz Wiśniewski powiedział, że jeśli chodzi o środki unijne, to Miasto czyni wszelkie starania, żeby takowe pozyskać. Tam, gdzie są możliwości, Miasto o takie środki się ubiega. Nie ma natomiast żadnych informacji z instytucji centralnych, które obsługują fundusze europejskie, aby była szansa na większe środki zwrotowe z innych projektów, czy innych instytucji. Niemniej jednak Miasto złożyło taką gotowość na piśmie.

Radna Lidia Dudziak powiedziała, że cieszy ją to, że w budżecie są pieniądze na budowę Muzeum Enigmy, bo o tym była mowa od wielu lat i wreszcie ma to szansę na realizację. Dobrze, że zaplanowano środki na modernizację na Gołębiniu, bo to jest perełka lekkoatletyczna Poznania. Godne uwagi jest to, że są przewidziane pieniądze na budowę basenu na Łazarzu i hali do sportów walki. Zmartwiły ją zapisy, które znalazły się w uchwale w sprawie współpracy z organizacjami pozarządowymi, a konkretnie zapisy dotyczące wspierania i upowszechniania kultury fizycznej – w ubiegłym roku było na to przeznaczone 14 mln 950 tys. zł, a w tym roku tylko 10 mln 650 tys. zł. W dziale dotyczącym wypoczynku dzieci i młodzieży był 1 mln 80 tys. zł, a w tej chwili jest tylko 150 tys. zł. Radna zapytała z czego wynikają takie zmniejszenia. Podkreśliła, że Poznaniowi brakuje hali do gier zespołowych. Zespoły są zmuszone do wynajmowania hal na wolnym rynku. Teren, na którym miała być budowana w/w hala okazał się terenem trudnym pod inwestycje i koszt byłby o wiele wyższy, niż pierwotnie zakładany. Powiedziała, że liczyła na to, że znajdzie się inne miejsce pod budowę i wyraziła nadzieję, że Prezydent Miasta Poznania pochyli się nad tą sprawą i wsłucha się w potrzeby środowiska gier zespołowych. Kontynuując radna powiedziała, że w Poznaniu jest jedyne w Wielkopolsce, szanowane w całym kraju, Liceum Ogólnokształcące Mistrzostwa Sportowego. Wymaga ono zainwestowania np. w boiska sportowe. Poruszyła problem zagospodarowania terenu po byłym

Stadionie Szyca – należy zająć się tym tematem, bo dochodzi tam do regularnych podpaień i na pewno nie jest to wizytówka Miasta.

Radny Krzysztof Rosenkiewicz powiedział, że nie uzyskał odpowiedzi na zadane przez niego pytania. Przypomniął, że pytał o budżet z tego roku, bo na jego podstawie są formułowane założenia na przyszły rok - czy prawdą jest, że w tym roku wpływy z subwencji będą o 24 mln zł większe (mowa tu o części oświatowej), niż zakładano; czy prawdą jest, że mogło to pokryć koszty na tegoroczny wzrost wynagrodzeń; czy w skład tych ponad 0,5 mld zł dodatkowo wydawanych na oświatę - wchodzi też inwestycje oświatowe.

Dyrektor Wydziału Budżetu i Kontrolingu Piotr Husejko powiedział, że co do pytania dotyczącego Systemu Wydruku Centralnego w Urzędzie Miasta, to nie pracujemy na drukarkach z 2012 roku, bo system ten jest modernizowany, dokonywane są wymiany sprzętu, uzupełniane są potrzeby, się się rozwija. Co do subwencji oświatowej, to w 2020 roku, to faktycznie subwencja jest wyższa tylko, że pojawia się tu drugi element – poza tą podwyżką, która ma miejsce od września tego roku o 6% (około 15 mln zł w tym roku), to z kolei w poprzednim roku, po strajkach nauczycieli, Rząd zdecydował o podwyżce dla nauczycieli o około 10% od września i to jest kwota prawie dwukrotnie wyższa. Układając budżet na rok 2020 już był problem ze sfinansowaniem tego wzrostu wynagrodzeń od września 2019 roku, na poziomie wtedy około 25 mln zł, a przeliczając na pełen rok budżetowy, to wychodzi około 80 mln zł. Wzrost subwencji o 24 mln zł w porównaniu do wzrostu kosztów podwyżki z września 2019 roku, przekładającej się całorocznie na poziomie łącznego kosztu 75 - 80 mln zł plus przeliczenia dotacji dla pałcówek niesamorządowych, to ta kwota robi się jeszcze większa, więc nie można tu mówić, że wzrost został w pełni pokryty przez subwencję oświatową, bo tutaj ta rozbieżność jest dość duża.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz przypomniał pytanie dotyczące tego, czy w skład tych ponad 0,5 mld zł dopłacanych na oświatę - wchodzi również kwestie inwestycji.

Dyrektor Wydziału Budżetu i Kontrolingu Piotr Husejko powiedział, że jeżeli dokonywane są wyliczenia dopłaty do oświaty, to robione jest to na poziomie wydatków bieżących. Gdyby chcieć porównywać pełne koszty oświaty, to należałoby dołożyć inwestycje, bo zakładamy, że inwestycje realizujemy w 100% a priori. Niedofinansowanie oświaty jest jeszcze w praktyce większe, bo Miasto bierze 100% kosztów na siebie.

Radny Michał Grześ powiedział, że patrząc na budżet zastanawia się, czy zmniejszanie funduszy radom osiedli kilka miesięcy temu miało sens, bo budżet ten nie jest tak tragiczny, o czym przekonywano wówczas radnych zabierając pieniądze radom osiedli. Podkreślił, że nie był zwolennikiem likwidacji Zakładu Robót Drogowych. Okazało się, że ZRD, który nie pobiera VAT, a więc powinien być bardzo konkurencyjny dla innych jednostek, okazuje się być bardzo drogą jednostką. Radny powiedział, że kiedy rada osiedla chce zrobić chodnik, czy fragment asfaltu, to musi zapłacić np. 4,5 tys. zł za projekt organizacji ruchu. Zapytał, czy nie byłoby taniej

zatrudnić w Zarządzie Dróg Miejskich osobę, która robiłaby te projekty. Takich różnych dziwnych wydatków w budżecie Miasta jest sporo. Cenne jest porównywanie kosztów jednostkowych z innymi miast porównywalnych z Poznaniem. Zaapelował, aby mówiąc o wydatkach pamiętać, aby były one zasadne i oszczędne.

Radna Sara Szynkowska vel Sęk powiedziała, że postuluje o to, aby wydawać pieniądze rozsądnie i cenić to, co już mamy. W Poznaniu nie ma szacunku do zieleni, mieszkańcy, ekolodzy informują ją o wycinkach drzew, o tym, że spory teren zostanie zrównany z ziemią i powstaną nowe budynki. Zaapelowała o to, aby te pieniądze, które są przeznaczone na ochronę środowiska były wydatkowane lepiej, skuteczniej i przede wszystkim należy pamiętać o tym, że nie ma i nigdy nie będzie takiego budżetu, który miałby taki zasób, jaki w Poznaniu jest terenów zielonych. Nigdy nowe nasadzenia nie zastąpią starych drzew i dzięki zieleni, jaką Poznań jeszcze posiada. W porównaniu z innymi miastami Poznań zajmuje się ochroną środowiska prowizorycznie, jest daleko w tyle. Podała przykład programu pilotażowego dotyczącego małej retencji i środków na to przeznaczonych – jak na miasto europejskie są to śmieszne pieniądze. Wielkopolska i Poznań wysycha i tego się nie zmieni. Radna zaapelowała o porządną i zrównoważoną politykę odnośnie ochrony środowiska, a nie małe działania, które ostatecznie i tak niczego nie zmieniają.

Radny Łukasz Kapustka ponowił pytania dotyczące Klubu Łączniczego Surma oraz skrzyżowania ulic Inflancka/Baraniaka.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz powiedział, że pytanie dotyczące Klubu Surma jest pytaniem szczegółowym i zapewne temat ten zostanie poruszony na Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania Mariusz Wiśniewski powiedział, że w kwestii skrzyżowania Inflanckiej/Baraniaka zwróci się z prośbą do dyrektora Zarządu Dróg Miejskich o udzielenie wyjaśnień panu radnemu. Następnie zastępca Prezydenta odniósł się do wypowiedzi radnego Michała Grzesia. Projekty organizacji ruchu, które są prowadzone przez Miasto są prowadzone w zasobie Miejskiego Inżyniera Ruchu - drogi publiczne, a jeśli chodzi o drogi wewnętrzne, to zajmuje się tym Zarząd Dróg Miejskich, komórka działająca w ramach Poznańskich Inwestycji Miejskich, albo też Zakład Robót Drogowych. Wielką korzyścią dla Miasta jest to, że dysponuje taką jednostką, jak ZRD, który wykonuje sporą część remontów. Bez przetargu można zlecać tej jednostce remonty dróg, korzystają też z tego pomiotu inne instytucje miejskie, np. POSiR, ZZM, ZLP. Co do kwestii środków na retencję wody, to duża ich część to środki unijne, o które Miasto zamierza się starać. Wyraził nadzieję, że Poznań będzie mógł się ubiegać o pieniądze unijne, że nie zostanie przez Rząd postawione veto, które spowoduje, że Polska zostanie tych pieniędzy pozbawiona.

Radny Michał Grześ odnosząc się do powyższej wypowiedzi, powiedział, że ZRD jest potrzebny, ale nie może być to jednostka, która nie ma weryfikowanych cen. Pieniądze osiedlowe są

pieniężnymi miejskimi i wydawanie np. 4,5 tys. zł na projekt organizacji ruchu nie powinno mieć miejsca. Zaapelował, aby ceny, jakie podaje ZRD dla miejskich instytucji były korzystne.

Radny Andrzej Rataj podziękował pani Skarbnik, że w swojej prezentacji przedstawiła również szerszą perspektywę w zakresie spraw finansowych i gospodarczych. Na przyszły rok w budżecie zaplanowane są wielkie kwoty z funduszy unijnych i wyraził nadzieję, że uda się wykorzystać wszystkie dostępne możliwości na pozyskanie tych środków, bo jest to ogromna szansa cywilizacyjna i nie można doprowadzić do takiej sytuacji, aby Polska została pozbawiona pieniędzy z Unii. Każdemu powinno zależeć na tym, aby nasza Ojczyzna była demokratycznym państwem prawnym. Dzięki istnieniu wspólnej Europy od czasów II wojny światowej nie było istotnego wielkiego konfliktu zbrojnego na terenie Europy. Ma to też znaczenie dla naszego Miasta i jego budżetu.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania Mariusz Wiśniewski wracając do pytania radnego Łukasza Kapustki zapewnił, że skontaktuje się z nim po sesji zastępca dyrektora Zarządu Dróg Miejskich, pan Radosław Ciesielski. Wracając do wypowiedzi radnego Michała Grzesia powiedział, że remonty realizowane przez ZRD są bardzo korzystne dla Miasta, ponieważ pozwalają na uniknięcie marż, które narzucają podmioty zewnętrzne. Miasto inwestuje w swoich pracowników. Dzięki przychylności RMP nadwyżka, którą wypracowuje ZRD przekazywana jest na modernizację, zakupy nowego sprzętu budowlanego. Inne miasta z zazdrością patrzą na ZRD. Co do zleceń organizacji ruchu, poprosił radnego Michała Grzesia o szczegóły tej sprawy. Natomiast, jeśli chodzi o metodę stałą postępowania, to w przypadku remontów kwota 4,5 tys. zł dotyczy nie tylko opracowania projektu, ale też zlecenia jego realizacji, obsługi, oznakowania w terenie. Miasto stara się, aby środki były wydatkowane w strukturach miejskich, dzięki temu jest utrzymywana kompetentna kadra ludzi, z zachowaniem wiedzy, przekazywaniem informacji, co jest bardzo cenne w jednostkach miejskich.

Radna Dorota Bonk-Hammermeister zapytała, jakie kwoty w 2021 roku, ale też w kolejnych latach są przewidziane dla terenów Rad Osiedli Stare Miasto, Wilda, Św. Łazarz ze Strefy Płatnego Parkowania na remonty chodników; czy w związku z tym, że Poznań słusznie stawia na zazielenianie Miasta nowymi pasami zieleni przy ulicach, czy planowana jest zwiększona kwota na utrzymanie tej zieleni, bowiem w ZDM na utrzymanie zieleni przyulicznej nie wystarcza pieniądze.

Radny Michał Grześ nawiązując do wypowiedzi zastępcy Prezydenta Mariusza Wiśniewskiego powiedział, że robiona nowa ulica z pozbruku - 300 m bieżących kosztuje - 450 tys. zł po przetargu, a 70 m² asfaltu robione przez ZRD kosztuje 100 tys. zł. Takie jest porównanie. Radny podkreślił po raz kolejny, że ceny trzeba weryfikować.

Dyrektor ZDM Krzysztof Olejniczak powiedział, że szczegółowe odpowiedzi na pytania radnej Doroty Bonk-Hammermeister zostaną przekazane później. Co do wypowiedzi radnego Michała

Grzesia dyrektor zapewnił, że kosztorysy są weryfikowane za każdym razem. Zaproponował spotkanie z radnym i porozmawianie o konkretnych przypadkach. Co do organizacji ruchu, to co do zasady, jeśli chodzi o prace ZRD, które on realizuje w ramach swoich zadań i są to prace remontowe lub prace liniowe, to najczęściej ZRD posługuje się schematami organizacji ruchu, które są zatwierdzone przez Miejskiego Inżyniera Ruchu.

Radny Łukasz Miśka powiedział, że z tego, co widzi w projekcie budżetu, to na zadanie „Przebudowa ulic na osiedlach objętych strefą płatnego parkowania” jest przewidziana kwota 5 mln zł, natomiast jeśli chodzi o sposób podziału tych pieniędzy między osiedla, to jest to coś, co trzeba omówić na linii zastępca Prezydenta Mariusz Wiśniewski, Zarząd Dróg Miejskich, radni miejscy i przedstawiciele osiedli. Trzeba się zastanowić, na ile ma być to powiązane częściowo z dochodami, które dane osiedle generuje, bo z uwagi na to, że stawki są zróżnicowane, to są tu pewne różnice. Pomysłem radnego było to, aby powiązać to z częścią abonamentową, czyli z identyfikatorami mieszkańca. Najlepiej gdyby 100% dochodów zostawało na potrzeby danego osiedla. Powinien zostać wypracowany długoterminowy mechanizm. Wyraził nadzieję, że w kolejnych latach ta kwota będzie rosła w miarę proporcjonalnie do wzrostu wpływów ze Strefy.

Punkt 5

Przedmiot: Projekt budżetu Miasta Poznania na 2020 rok - I czytanie

Zreferowano w ramach punktu 4.

Punkt 6

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 698/20) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „W rejonie ulicy Wykopy” w Poznaniu.

PU 698/20 (załącznik nr 12) wraz z autopoprawką (załącznik nr 13) zreferowała dyrektor MPU Natalia Weremczuk za pomocą prezentacji multimedialnej (załącznik nr 14).

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz przedstawił opinie merytoryczne do projektu uchwały (załącznik nr 15).

Głosowanie nad przyjęciem PU 698/20 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „W rejonie ulicy Wykopy” w Poznaniu.

Za – 30, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 0

Wyniki głosowania – załącznik nr 16.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

Punkt 7

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 699/20) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „W rejonie ulic Piątkowskiej, Szydłowskiej, Sokoła i Koronnej” w Poznaniu.

PU 699/20 (załącznik nr 18) wraz z autopoprawką (załącznik nr 19) zreferowała dyrektor MPU Natalia Weremczuk za pomocą prezentacji multimedialnej (załącznik nr 20).

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz przedstawił opinie merytoryczne do projektu uchwały (załącznik nr 21).

Radny Krzysztof Rosenkiewicz powiedział, że wszczęcie sporządzania już w formalnej procedurze mpzp, to troszkę więcej, niż prace przedplanistyczne i bardzo dobrze, iż głosy, aby objąć większy teren planem, zostały uwzględnione już na tym etapie. Radny wyraził sceptycyzm związany z tym, że z jednej strony rzeczywiście ten ogród, w tej chwili, jest już otoczony strukturą mieszkaniową, która się powiększa i prędzej, czy później uległby tej presji, ale z drugiej strony w tym miejscu pozostanie niewiele zieleni. Radny podkreślił, iż teren jest dosyć łatwy do komercjalizacji, w tej chwili przystępujemy do prac nad nowym Studium, zatem w trakcie prac planistycznych mogą się również zmienić zapisy Studium, które obecnie wskazują na potrzebę zachowania części tej zieleni i w konsekwencji będziemy mieli teren zgodny ze Studium lub z dopuszczoną zabudową, zabudową zieleni. Radny zaznaczył, iż nie będąc przeciwnym sporządzaniu mpzp wyraża sceptycyzm, co do zachowania tej zieleni wobec wcześniejszych praktyk. Dodał, iż wstrzyma się w głosowaniu. Zasugerował bilansowanie wpływów ze sprzedaży terenów, które były zajęte pod zielen, aby przeznaczać te wpływy na urządzenie przestrzeni publicznych lub wykup pod zieleni.

Głosowanie nad przyjęciem PU 699/20 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „W rejonie ulic Piątkowskiej, Szydłowskiej, Sokoła i Koronnej” w Poznaniu.

Za – 21, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 7

Wyniki głosowania – załącznik nr 22.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

Punkt 8

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 700/20) w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Morasko – Radojewo – Umultowo” Radojewo Zachód część B w Poznaniu.

PU 700/20 (załącznik nr 24) wraz z autopoprawką (załącznik nr 25) zreferowała dyrektor MPU **Natalia Weremczuk** za pomocą prezentacji multimedialnej (załącznik nr 26).

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz przedstawił opinie merytoryczne do projektu uchwały (załącznik nr 27).

Radny Krzysztof Rosenkiewicz powiedział, że mamy do czynienia z precedensem. Zaznaczył, iż zdaje sobie sprawę z intencji pracowni, które są w dalekim tle zasadne. Mianowicie chodzi o to, żeby Miasto nie było obiektem roszczeń w sytuacji, w której nie jest do końca w interesie Miasta budowa tej drogi. Podkreślił, iż objęcie terenu oczywiście rezerwuje teren - przynajmniej chroniąc go od zabudowy. Dodał, że plan jest prosty, ale wskazuje, iż Studium „jest z przymrużeniem oka” tzn. można odstępować od jego zapisów. Zdaniem radnego Studium jest konstytucją polityki przestrzennej Miasta i o ile tłumaczono, iż Studium nie obowiązuje przy wydawaniu WZ, chociaż są różne interpretacje, to zawsze powtarzano, iż jest to dokument wiążący i kierunkowy dla Miasta. Radny powiedział, że po raz pierwszy wprost w planie miejscowym przyjmujemy zapis, który nie uwzględnia zapisów w Studium i mówimy, że tak jest lepiej. Stwierdził, że dla finansów Miasta pewnie tak jest lepiej, dla zagospodarowania tego terenu jest to obojętne, natomiast dla prawnego statusu Studium nie jest to dobre. Zdaniem radnego Rada powinna wstrzymać się w głosowaniu.

Radny Paweł Matuszak zapytał o szerokość tego wąskiego pasa, który jest dzisiaj prezentowany, oraz czy w tym miejscu będzie przebiegać układ drogowy.

Dyrektor MPU Natalia Weremczuk odnosząc się do budowy czwartej ramy zaznaczyła, iż wariantów jest kilka, ale w Studium ten wariant przebiega właśnie w tym korytarzu. Cały problem polega na tym, iż nie są to tylko grunty publiczne, ale i prywatne. Właściciele mogą za chwilę wystąpić o decyzje o warunkach zabudowy, a MPU z kolei nie ma takiej wiedzy, ponieważ zgodnie z art. 44 Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, kiedy implementuje się cel publiczny o znaczeniu ponadlokalnym, a taki ma charakter ta droga do aktów planistycznych niższego rzędu, wcześniej należy również przeprowadzić całe skomplikowane konsultacje i negocjacje z podmiotami, które nakazują taki cel publiczny wprowadzić. Mówiąc wprost – jeżeli Miasto Poznań decyduje się wprowadzić czwartą ramę do dokumentów planistycznych, to wcześniej musi negocjować z Marszałkiem, za ile i kto tą czwartą ramę w Poznaniu wybuduje. Są to negocjacje wieloletnie i w czasie pandemii niemożliwe do podjęcia w szybkim terminie, natomiast decyzje o warunkach toczą się swoimi prawami i w związku z powyższym MPU podjęło decyzję operacyjną o skorzystaniu z szerokiego zapisu, aby z jednej

strony nie przesądzić o przebiegu docelowym, nie mając skończonych negocjacji z Marszałkiem, nie wiedząc za ile i kto tę drogę wybuduje, a drugiej strony, aby nie dopuścić do niekontrolowanej zabudowy.

Zastępca dyrektora MPU Adam Kijowski powiedział, że największe miejsce w przedstawianym projekcie planu stanowi pas o szerokości 30 m. Szersza część jest pięć razy szersza, czyli ten cały plan ma wymiary od 30 do 150 m szerokości – to stanowi szerokość drogi, która wynika z pasa w Studium i w takich granicach plan był procedowany.

Radny Łukasz Miś odnosząc się do kwestii zgodności ze Studium stwierdził, iż ważną cechą Studium jest zapis, który de facto pozwala nie tyle na dowolność w ustalaniu zagospodarowania w planie w stosunku do Studium – absolutnie nic takiego nie ma miejsca – ale na etapowanie pewnych rzeczy i de facto mamy wybór, tj. albo w planie miejscowym zostawiamy aktualne zagospodarowanie (w tym przypadku jest to pole, łąka, las), albo decydujemy się na kierunek docelowy przewidziany w Studium. Oznacza to, iż albo w planie miejscowym kontynuujemy, to co jest obecnie, czyli nie zaskakujemy właściciela, czy otoczenia czymś zupełnie innym, albo robimy to, co docelowo jest nam wskazane. Zdaniem radnego bardzo dobrze wytłumaczono, dlaczego to docelowe przeznaczenie zapisane dzisiaj - byłoby z punktu widzenia Miasta przedwczesne, albo nieracjonalne. W momencie, kiedy mamy do czynienia z inwestycją, która ma ewidentnie wymiar ponadlokalny, gdzie głównym interesariuszem tego przedsięwzięcia, czyli czwartej ramy jest powiat poznański i gminy powiatu poznańskiego i nie mając zagwarantowanego finalnego przebiegu tej inwestycji - nie możemy w żaden sposób zamknąć tej możliwości przebiegu przez północną część Poznania. Zdaniem radnego zapisy planu są najlepszym możliwym rozwiązaniem. Radny zachęcił do głosowania za projektem, ponieważ jest on bardzo dobry z punktu widzenia operacyjnego, a jednocześnie w pełni bezpieczny z punktu widzenia prawnego.

Radny Paweł Matuszak powiedział, że w gminach ościennych były przeprowadzone konsultacje, czy też były omawiane przebiegi tej obwodnicy, ale w Poznaniu takie rozmowy nie były niestety prowadzone. Zapytał, czy MPU posiada dokumentację wariantów przebiegu tej drogi i czy byłaby możliwość jej udostępnienia.

Radna Ewa Jemielity ponowiła pytanie radnego Pawła Matuszaka. Zaznaczyła, iż kwestie zagospodarowania przestrzennego Umultowa były wielokrotnie podnoszone przez długoletnich mieszkańców, którzy nie mogli wybudować domów dla własnych dzieci.

Głosowanie nad przyjęciem PU 700/20 w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Morasko – Radojewo – Umultowo” Radojewo Zachód część B w Poznaniu.

Za – 24, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 9

Wyniki głosowania – załącznik nr 28.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 29)

Punkt 9

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 701/20) w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Rejon ulic Hetmańskiej i Góreckiej” w Poznaniu.

PU 701/20 (załącznik nr 30) wraz z autopoprawką (załącznik nr 31) zreferowała dyrektor MPU **Natalia Weremczuk** za pomocą prezentacji multimedialnej (załącznik nr 32). Odnosząc się do pytania radnego Pawła Matuszka powiedziała, że jeśli MPU posiada taką dokumentację, to zostanie ona udostępniona.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz przedstawił opinie merytoryczne do projektu uchwały (załącznik nr 33).

Radny Łukasz Miśka powiedział, że celem zmiany planu jest odejście od koncepcji budowy wielkiego centrum handlowego przy ulicy Hetmańskiej w tym kwartale. Zmiana koncepcji z dużego molocha handlowego na bardziej miejskie w swoim charakterze założenie mieszkaniowo – usługowe jest zdecydowanie lepszym pomysłem, szczególnie dlatego, że jesteśmy w obszarze bardzo dobrze skomunikowanym (ulice, druga rama, sieć tramwajowa). Zdaniem radnego, jeżeli gdzieś obiekty mieszkaniowo-usługowe lokalizować, ale nie galerie handlowe, nie musząc jednocześnie ze strony Miasta angażować dużych środków finansowych na tworzenie od zera infrastruktury tramwajowej, czy drogowej, to właśnie w takich miejscach. W kwestii terenów zielonych radny powiedział, iż głównym obszarem, na którym Rada powinna się skoncentrować jest obszar po północnej stronie ulicy Hetmańskiej. Radny zaapelował, aby przynajmniej część dochodów, które pojawiają się z uwagi na pole inwestycyjne, o którym mowa, przeznaczyć na to, aby rozpocząć proces regulacji własnościowych i urządzania tego dużego terenu zielonego po drugiej stronie ulicy Hetmańskiej. Radny zachęcił do poparcia planu, który jego zdaniem uniezależni Miasto od inwestora.

Radny Krzysztof Rosenkiewicz wyraził nadzieję, że zastępca Prezydenta Bartosz Guss wypowie się kierunkowo na temat możliwości bilansowania wpływów ze sprzedaży nieruchomości, które dotąd były zielone, czy też zmieniają przeznaczenie pod intensywne zagospodarowanie komercyjne. Radny wyraził sceptycyzm w tym przypadku, ponieważ obok występuje duży teren, który w tej chwili jest zajęty pod ogrody działkowe, które w perspektywie zostaną zabudowane już nie centrum handlowym, ale mieszkaniowo – teren prywatny, więc pewnie będzie większy problem z odkupieniem go chociaż w części. Zaznaczył, iż po północnej stronie występuje duży kompleks działkowy, tylko nie jest to teren publicznie dostępny dla mieszkańców. Dodał, iż być

może przez założenia inwestycyjne wokół tego terenu, zostanie tylko wysepka ogólnodostępnej zieleni, co dla takiej dzielnicy jest niewielkim obszarem. Zdaniem radnego warto zostawić zieleni jako bufor pomiędzy funkcją biurową a mieszkaniową. Zaznaczył, iż Miasto nie powinno tak łatwo oddawać terenów, które posiada na przeznaczenie w pełni komercyjne. Radny dodał, że teren jest mało nośny i powiedział, że nie poprze tego planu, chociaż ma on także dobre cechy.

Radna Lidia Dudziak wyraziła zadowolenie, iż na tym terenie nie powstanie galeria handlowa. Zaznaczyła, że dolny Łazarz jest jednak ubogi w tereny zielone, dlatego cieszy się, iż wspólnymi siłami udało się obronić teren ogródków działkowych. Podkreśliła, że mimo tego planu nadal będzie brakować zielonych terenów. Zasugerowała, aby w zieleni wpisać halę sportową do gier zespołowych, co społecznie by się broniło.

Radny Łukasz Kapustka zapytał, gdzie w Mieście można zorganizować małą zieleni np. parki kieszonkowe, czy obszary zieleni urządzonej, skoro kiedy mamy działkę prywatną, to władze Miasta mówią, że na tym terenie nie można, bo będzie trzeba wypłacić odszkodowanie, a kiedy mamy działkę miejską, to również padają argumenty, że zieleni nie można tam zorganizować, bo tę działkę warto sprzedać, ponieważ Miasto potrzebuje pieniędzy. Radny powiedział, iż w przypadku działek miejskich Miasto nic nie musi, tylko może. Stwierdził, że jest przeciwny terenowi w 100% usługowemu.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania Bartosz Guss powiedział, że pierwszy slajd prezentacji wyraźnie pokazał rozdzielenie dwóch funkcji, tj. terenów na południe od ulicy Hetmańskiej i na północ. Odniósł się do bardzo ważnej roli kierunków Studium i zagospodarowania przestrzennego. Zaznaczył, iż jeżeli pewne tereny przeznaczane są pod funkcje zielone, a inne w sposób planowy, wieloletni zostały przewidziane na inne zagospodarowanie, to ma to na celu wzajemne bilansowanie. Tereny na północ od ulicy Hetmańskiej stanowią powierzchnię 6 ha i przed laty zostały uchronione dzięki staraniom radnych. Te 6 ha przeznaczonych jest pod funkcję działkową, ale dopuszczono także funkcję parkową. Niespełna 5 ha stanowi własność Miasta Poznania. Zastępca Prezydenta powiedział, iż Miasto posiada pieniądze w budżecie na przeniesienie ogrodów działkowych, ale wyzwaniem jest odkupienie trochę ponad 1 ha terenu, szacowane na kwotę między 2 700 000 a 5 000 000 zł. Teren, który jest przedmiotem dyskusji stanowi od zawsze teren usługowy – zdaniem zastępcy Prezydenta błędnie w dotychczasowym planie w taki sposób zapisano, że 1/3 tego terenu stanowiła ekspozycję pod niedoszłą galerię handlową. Zastępca Prezydenta powiedział, że Miasto powinno podejmować działania w celu pomnażania terenów zielonych, ale na północ od tego terenu, natomiast praktykowanym jest dla bilansowania finansów publicznych, aby tego typu tereny, jak dzisiaj omawiamy, stanowiły zastrzyk finansowy. Zastępca Prezydenta powiedział, że nie ma przekonania, czy teren, który w mpzp jest zapisany pod usługi byłby faktycznie idealny pod zabudowę. Zachęcił do poparcia projektu uchwały.

Radna Sara Szyrkowska vel Sęk powiedziała, że teren jest bardzo cenny. Jest obniżony o 3 m w stosunku do ulicy Hetmańskiej i aby cokolwiek tam wybudować, najpierw trzeba będzie

go osuszyć, czyli zniszczyć. Radna zaznaczyła, iż Miasto ma szansę stworzyć w tym miejscu dziki park, który będzie miał też funkcję rekreacyjną i edukacyjną dla dzieci, a tymczasem chce sprzedać teren za bardzo małe pieniądze. Radna zapytała, jaka działka zielona ma być dedykowana dla tego kwartału. Zaznaczyła, iż plan nie jest wcale sukcesem, ponieważ w tym miejscu galeria handlowa i tak by się nie sprawdziła.

Radny Łukasz Mikuła powiedział że Miasto wyznacza zielone tereny. Po północnej stronie ulicy Hetmańskiej znajduje się 19 tys. m² zieleni na gruntach prywatnych, które Miasto będzie wykupywać. Radny odniósł się do kwestii wyceny gruntów. Zdaniem radnego zieleni dla mieszkańców powinna być zagwarantowana w ramach działki właśnie tego inwestora. Poruszył kwestię terenów zielonych w okolicy.

Głosowanie nad zaakceptowaniem sposobu rozstrzygnięcia uwag przez Prezydenta.

Za – 15, Przeciw – 14, Wstrzym. się – 0

Wyniki głosowania – załącznik nr 34.

W wyniku głosowania Rada Miasta Poznania zaakceptowała sposób rozstrzygnięcia uwag przez Prezydenta.

Głosowanie nad przyjęciem PU 701/20 w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Rejon ulic Hetmańskiej i Góreckiej” w Poznaniu.

Za – 17, Przeciw – 14, Wstrzym. się – 0

Wyniki głosowania – załącznik nr 35.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 36)

Punkt 10

Przedmiot: Projekt uchwały PU 697/20 w sprawie rocznego programu współpracy Miasta Poznania z organizacjami z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie na rok 2021.

PU 697/20 (załącznik nr 37) zreferowała dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych **Magdalena Pietrusik-Adamska** wskazując, że zgodnie z Ustawą o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, przyjęcie przedmiotowego Programu musi nastąpić do 30 listopada roku poprzedzającego rok, na który podejmowany jest Program. Dodała, że

art. 5a Ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie stanowi, że przyjmowany Program ma określony model, który został wdrożony w Poznaniu. Jedynym odstępstwem od ustawowego modelu jest odstępstwo od określania konkretnych kwot, właściwych dla poszczególnych zadań. Podkreśliła, że wynika to z faktu, iż wskazywanie konkretnych dotacji nie miało odzwierciedlenia w późniejszej uchwale budżetowej i Program podlegał zmianie przez autopoprawkę, bądź nie był zmieniany i odbiegał od założeń uchwały budżetowej. Wskazała, że Program zawiera cel główny, cele szczegółowe oraz zasady współpracy Miasta z organizacjami pozarządowymi. Celem głównym jest wypracowanie partnerstwa z organizacjami pozarządowymi poprzez rozwój zakresu i form współpracy. Jednocześnie wskazała, że na realizację celu głównego składa się dwanaście celów szczegółowych. W zakresie przedmiotu omawianego Programu wskazała, że składają się na niego trzy obszary główne: tworzenie współpracy w zakresie zarówno tworzenia polityk miejskich z organizacjami pozarządowymi, ale także poddawanie polityk konsultacjom z organizacjami - głównie ciałom konsultacyjno-doradczym, jak i inicjatywno-doradczym (takim jak Rada Konsultacji Pożytku Publicznego, Komisje Dialogu Obywatelskiego, czy Miejska Rada Seniorów), współpraca oparta na przekazywaniu realizacji zadań organizacjom pozarządowym oraz tworzenie infrastruktury współpracy i tworzenie warunków do społecznej aktywności. Wskazała, że za podstawowych partnerów Programu wskazuje się organizacje pozarządowe, ale również Radę Miasta Poznania, Prezydenta Miasta Poznania, jednostki pomocnicze oraz Komisje Dialogu Obywatelskiego. Dodała, że w ramach zlecenia zadań zaproponowano 114 działań publicznych realizowanych w sferach pożytku publicznego. Wskazała, że termin obowiązywania Programu ustalono od dnia 01.01.2021 roku do dnia 31.12.2021 roku oraz zaplanowano na realizację działań kwotę nie mniejszą, niż 100 mln zł. Dodała również, że omawiany Program zawiera odwołanie do uchwały budżetowej, która będzie konkretyzowała kwoty na realizację poszczególnych zadań. W dalszej części wskazała, że projekt Programu był konsultowany z organizacjami pozarządowymi.

Przewodniczący Rady Miasta Grzegorz Ganowicz przedstawił opinie merytoryczne do projektu uchwały (załącznik nr 38).

Radna Lidia Dudziak zapytała, dlaczego zostało zmniejszone dofinansowanie propagowania kultury fizycznej z 14 950 000 zł na 10 650 000 zł, co stanowi zmianę o 28%. Wskazała, że analogiczna sytuacja ma miejsce w przypadku zadania wypoczynku dzieci i młodzieży.

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Magdalena Pietrusik-Adamska wskazała, że nie jest w stanie udzielić odpowiedzi, gdyż w obecnym projekcie Programu nie są przypisywane konkretne kwoty do realizacji konkretnych działań. Wskazała, że to pytanie powinno być zadane w trakcie prac nad uchwałą budżetową.

Radny Łukasz Kapustka wskazał, że posiada porównanie finansowania konkretnych zadań w roku 2020 oraz planowanych na rok 2021. Ponadto zapytał, jak wygląda planowanie finansowania konkretnych działań w Programie. Pytanie to wynika z faktu, iż dotacje na

promocję wolontariatu zostały zwiększone o 80%, a zadania w zakresie działań integracji cudzoziemców otrzymają o 20% mniejsze dofinansowanie. Ponadto zapytał, czy kwestie finansowania poszczególnych działań są przygotowywane w zakresie działania poszczególnych wydziałów, czy jest to ogólna decyzja.

Dyrektor Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Magdalena Pietrusik-Adamska odpowiedziała, że przedstawione kwoty są propozycjami, jakie znajdą się w projekcie budżetu Miasta Poznania i nie funkcjonują one w zakresie obecnej współpracy z organizacjami pozarządowymi. Dodała, że Centrum Wsparcia Organizacji Pozarządowych i Wolontariatu, z uwagi na to, że obecnie jego siedziba znajduje się w Centrum Bukowska, gdzie organizacja korzysta z lokalu w ramach umowy użyczenia nie ponosząc innych kosztów, niż koszty eksploatacyjne - dofinansowanie jest mniejsze. W związku z koniecznością zmiany siedziby trzeba było zapewnić organizacji pozarządowej, która wygra konkurs - środki na opłacenie czynszu najmu nowej siedziby. W odniesieniu do kwestii cudzoziemców dodała, że prowadzony jest program finansowany ze środków zewnętrznych, a w związku z tym nie trzeba angażować dodatkowych środków w budżecie.

Głosowanie nad przyjęciem PU 697/20 w sprawie rocznego programu współpracy Miasta Poznania z organizacjami z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie na rok 2021.

Za - 22, Przeciw - 7, Wstrzymuję się - 0

Wyniki głosowania- załącznik nr 39.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 40)

Punkt 11

Przedmiot: Projekt uchwały PU 702/20 w sprawie odwołania Rady Osiedla Starołęka-Minikowo-Marlewo.

PU 702/20 (załącznik nr 41) wraz z autopoprawką (załącznik nr 42) zreferowała Przewodnicząca Komisji Współpracy Lokalnej, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Monika Danelska wskazując, że po analizie przedmiotowego problemu Komisja wnioskuje o uznanie odwołania za bezzasadne. Ponadto przedstawiła podstawy prawne złożenia odwołania przez Radę Osiedla Starołęka-Minikowo-Marlewo. Dodała, że Rada Osiedla podkreśliła, że Ustawa o samorządzie gminnym nie zabrania tego, aby organy kolegialne decydowały o swojej organizacji pracy. Rada Osiedla podkreśliła, że uchwała w sprawie harmonogramu sesji Rady Osiedla nie została zakwestionowana przez Prezydenta Miasta

Poznania. Ponadto wyjaśniła, że Rada Osiedla wskazała, że brak uchwalenia uchwały dotyczącej miejsca sesji Rady Osiedla może doprowadzić do sytuacji uniemożliwiającej prawidłowe funkcjonowanie Rady Osiedla oraz ma znaczący wpływ na frekwencję podczas obrad Rady. Jednocześnie wskazała, że Rada Osiedla podkreśliła, że w trakcie procedowania nad uchwałą, żaden z radnych nie sprzeciwił się i takie działanie było wynikiem stanu zagrożenia epidemicznego oraz podejmowania racjonalnych działań. Radna poinformowała, że Rada Osiedla podkreśliła, że uchylenie tej uchwały naraża, niepotrzebnie, dzieci na kontakt z wirusem SARS-CoV-2 oraz podjęcie jej realizuje statutowy obowiązek dbania o bezpieczeństwo i porządek Osiedla Starołęka-Minikowo-Marlewo. Wskazała, że Rada Osiedla wniosła o uznanie zasadności odwołania, oraz że z uzyskanych od dyrektora Wydziału Wspierania Jednostek Pomocniczych Miasta Poznania informacji wynika, że uchylenie uchwały nastąpiło wskutek naruszenia przepisów stanowiących, że do kompetencji Przewodniczącego Rady Osiedla należy określenie miejsca odbywania się sesji oraz organizacja pracy Rady. Ponadto wskazała, że w Regulaminie Rady Osiedla Starołęka-Minikowo-Marlewo określono, że zawiadomienie o sesji zawiera informację o miejscu sesji. Dodatkowo wskazała, że do kompetencji Przewodniczącego Rady Osiedla należy obligatoryjne wskazanie w zawiadomieniu miejsca, czasu oraz proponowanego porządku obrad. Poinformowała, że Komisja uznała, że zgodnie z Regulaminem Rady Osiedla Starołęka-Minikowo-Marlewo do kompetencji Przewodniczącego Rady Osiedla należy przedstawienie miejsca sesji. Dodała, że Komisja podkreśliła, iż to Przewodniczący Rady Osiedla zawiadamia o zwołaniu sesji na siedem dni przed jej terminem wskazując datę, miejsce oraz proponowany porządek. Jednocześnie podkreśliła, że w ocenie Komisji Rada Osiedla Starołęka-Minikowo-Marlewo nie posiada kompetencji do określenia miejsca sesji oraz dodała, że podejmowanie działań stanowiących wykroczenie poza kompetencje organu kolegiального - stanowi istotne naruszenie prawa. Jednocześnie dodała, że Komisja uznała, że nie stanowi naruszenia prawa podjęcie uchwały w sprawie harmonogramu oraz dyżurów radnych, gdyż w tym zakresie odpowiednie zastosowanie będzie miała uchwała w sprawie Statutu Miasta Poznania. W dalszej kolejności wskazała, że statut Osiedla Starołęka-Minikowo-Marlewo enumeratywnie wskazuje kompetencje Przewodniczącego Rady Osiedla. Wskazano w nim, że należy do nich określenie miejsca sesji. Jednocześnie podkreśliła, że uchwała w sprawie harmonogramu sesji jest wskazaniem terminów, a nie jest równoznaczne ze skutecznym zwołaniem sesji.

Radna Halina Owsianka poprosiła o dokładne przedstawienie jedynie przedmiotu sporu pomiędzy Radą Osiedla Starołęka-Minikowo-Marlewo a Prezydentem Miasta Poznania.

Radna Monika Danelka odpowiedziała, że Przewodniczący Rady Osiedla Starołęka-Minikowo-Marlewo zwołuje sesję Rady Osiedla na podstawie harmonogramu sesji określonego w uchwale Rady Osiedla Starołęka-Minikowo-Marlewo. Dodała, że tylko Przewodniczący tej Rady Osiedla ma kompetencję do zwoływania sesji. Sam harmonogram nie jest wystarczający i jednoznaczny ze zwołaniem sesji i określeniem jej miejsca. Wskazała, że Rada Osiedla Starołęka-Minikowo-Marlewo uznała, że sam harmonogram jest już skutecznym zwołaniem sesji łącznie z określeniem jej miejsca i godziny. Podkreśliła, że zgodnie z przepisami prawa oraz

orzecznictwem, do wyłącznej kompetencji przewodniczącego rady osiedla należy skuteczne zwołanie sesji ze wskazaniem terminu, miejsca i proponowanego porządku obrad.

Radna Klaudia Strzelecka zapytała, czy ktoś z przedstawicieli Rady Osiedla Starołęka-Minikowo-Marlewo mógłby się wypowiedzieć w przedmiotowej sprawie.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz wskazał, że nie jest w stanie udzielić głosu, gdyż nikt z Rady Osiedla Starołęka-Minikowo-Marlewo nie zgłasza się do głosu oraz nie jest w stanie określić, czy ktoś z jej przedstawicieli bierze udział w sesji.

Radna Halina Owsiana zapytała, dlaczego rady osiedli dostają wytyczne w sprawie uchwalenia harmonogramu sesji. Wyraziła wątpliwość, czy Rada Miasta Poznania powinna rozstrzygać w tej sprawie bez zapoznania się ze stanowiskiem Rady Osiedla Starołęka-Minikowo-Marlewo. Wskazała, że przedstawiciela Rady Osiedla nie ma na sesji Rady Miasta oraz nie był obecny na posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz wskazał, że Rada Osiedla Starołęka-Minikowo-Marlewo podjęła uchwałę w zakresie wyznaczenia miejsca sesji. Prezydent Miasta Poznania w trybie nadzoru uchylił tę uchwałę wskazując, że określenie miejsca sesji należy do kompetencji Przewodniczącego Rady Osiedla. Wskazał, że skuteczne zwołanie sesji określa miejsce oraz godzinę sesji wraz z proponowanym porządkiem obrad. Dodał, że harmonogram, który jest uchwalany jest działaniem porządkowym, które pomaga w organizacji sesji. Podkreślił, że decyzję o ostatecznym zwołaniu sesji rady osiedla decyduje jej przewodniczący. W dalszej kolejności wskazał, że Rada Osiedla Starołęka-Minikowo-Marlewo odwołała się do Rady Miasta Poznania, a właściwą do zbadania sprawy była Komisja Współpracy Lokalnej, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego. Dodał, że Komisja ta podtrzymała stanowisko Prezydenta Miasta Poznania wskazujące, że do kompetencji Przewodniczącego Rady Osiedla należy skuteczne zwołanie sesji ze wskazaniem czasu i miejsca jej odbywania.

Radna Monika Danelska dodała, że przedstawiciele Rady Osiedla Starołęka-Minikowo-Marlewo zostali zaproszeni na posiedzenie Komisji. Dodała, że po kilkukrotnym wywoływaniu przedstawiciela Rady Osiedla Starołęka-Minikowo-Marlewo nikt nie wypowiedział się.

Głosowanie nad przyjęciem uchwały **PU 702/20** w sprawie odwołania Rady Osiedla Starołęka-Minikowo-Marlewo.

Za - 17, Przeciw - 7, Wstrzymuję się - 7

Wyniki głosowania- załącznik nr 43.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 44)

Punkt 12

Przedmiot: Informacja o pracach Prezydenta Miasta Poznania.

(załącznik nr 45)

Punkt 13

Przedmiot: Interpelacje i zapytania.

Radny Mateusz Rozmiarek poinformował, że jego interpelacja dotyczy dodatkowego wyremontowania uszkodzonego przęsła od ulicy Kasjusza do poradni przy ulicy Galla Anonima. Podziękował za skuteczne rozpoczęcie prac, jednakże otrzymał informację, że są one prowadzone z pominięciem małego elementu, którym jest przęsło, przez które przechodzi się do przychodni. Dodał, że jest ono w złym stanie i potrzebuje pilnych zmian. Poprosił o podjęcie działań w zakresie uzupełnienia działań remontowych o ten element.

Radna Dorota Bonk-Hammermeister wskazała, że ostatnie interpelacje, jakie są umieszczone w BIP są do dnia 11 listopada 2020 roku, a zapewne były jeszcze inne, złożone w późniejszym terminie. Poinformowała, że złożyła interpelację w sprawie zakupu przez mieszkańców Łazarza i Wildy identyfikatorów mieszkańca, w związku z wprowadzoną od lutego Stefą Płatnego Parkowania. Dodała, że dla mieszkańców Łazarza i Wildy został uruchomiony jeden punkt, w którym można dokonać zakupu, co w sytuacji pandemii jest niewygodne, zarówno dla mieszkańców, jak i urzędników. Zgłosiła pomysł, aby uruchomić tymczasowe punkty sprzedaży na Wildzie i Łazarzu. Dodała, że Rada Osiedla Wilda dysponuje swoją siedzibą, którą można w części przeznaczyć na ten cel. Jednocześnie wskazała, że na Łazarzu są budynki Urzędu Miasta Poznania, w których można zorganizować sprzedaż identyfikatorów mieszkańca. Ponadto wskazała, że złożyła wniosek o możliwość składania przedmiotowych wniosków drogą elektroniczną.

Interpelacje i zapytania złożone w dniu sesji stanowią załączniki nr 46-47.

Punkt 14

Przedmiot: Wolne głosy i wnioski.

Radny Michał Grześ odniósł się do wydarzeń, które miały miejsce na początku sesji Rady Miasta Poznania, a mianowicie do odroczenia głosowania o rok. Wskazał, że był radnym już od drugiej kadencji oraz dodał, że metoda działania uprzednio rządzących była taka, że wszystkie projekty uchwał były zamrażane. Dodał, że jeśli jakiś projekt uchwały był skierowany na sesję, to był on

zdejmowany z porządku obrad bez podania przyczyny. Wskazał, że ówczesny Regulamin Rady Miasta Poznania pozwalał zablokować obrady Rady Miasta Poznania, czego udało się dokonać, a co skutkowało paraliżem prac Rady. Podkreślił, że oprócz wszelkich innych ustępstw był zapis stanowiący, że uchwała nie może być dłużej w zamrażarce niż trzy miesiące, po upływie których musi być procedowana. Podkreślił, że na początku sesji nastąpił powrót do poprzednich praktyk oraz wskazał, że nie rozumie, dlaczego projekt ten nie mógł być dzisiaj przegłosowany. Dodał, że Przewodniczący RMP popełnił błąd, ponieważ mógł poddać projekt pod głosowanie lub procedować go przez trzy miesiące wskazane w Regulaminie Rady Miasta. Wskazał, że każdy z radnych ma prawo złożyć projekt uchwały oraz ma prawo do wysłuchania tego projektu uchwały i ocenienia go w formie głosowania Rady Miasta Poznania. Poinformował, że pomysł ściągnięcia uchwały na rok wskazuje na to, że demokracja w Radzie Miasta Poznania się kończy. Poprosił o przeanalizowanie przedmiotowej sprawy oraz niepodejmowanie takich działań w przyszłości.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz poinformował, że tę sprawę trzeba przeanalizować w połączeniu z Regulaminem Rady Miasta oraz Statutem Miasta Poznania. Wskazał, że w Regulaminie Rady Miasta nie ma regulacji o tym, że odroczenie nie może być dłuższe, niż trzy miesiące. Natomiast jest zapis stanowiący o tym, że projekt uchwały, który pojawi się w Biurze Rady Miasta - powinien być przedmiotem obrad w przeciągu trzech miesięcy. Dodał, że projekt uchwały był procedowany, w sposób niepełny na sesji.

Radny Łukasz Kapustka zapytał o zastosowanie art. 25 ust 3 Regulaminu Rady Miasta Poznania stanowiący, że projekt uchwały określony w przedmiotowym artykule umieszcza się na najbliższej sesji. Radna Sara Szyrkowska vel Sęk złożyła wniosek w tym zakresie dzień wcześniej. Regulamin Rady Miasta nie stanowi o przegłosowaniu uzupełnienia porządku obraz w związku z takim wnioskiem. Złożył wniosek o opinię prawną na piśmie w przedmiotowej sprawie.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz odpowiedział, że jeśli jakkolwiek projekt uchwały został zgłoszony po zwołaniu sesji, to zawsze zmiany w porządku obrad były przegłosowywane przez Radę Miasta Poznania. Poinformował, że ilekroć ktokolwiek z radnych zgłaszał się z takim projektem uchwały stosunkowo późno, to padało pytanie, jak bardzo jest to pilne i czy może być umieszczone w porządku kolejnej sesji. Dodał, że Statut Miasta Poznania zobowiązuje Przewodniczącego RMP do zwołania sesji na dziesięć dni przed jej terminem. Porządek sesji jest dostarczany do wszystkich radnych, również dziesięć dni przed terminem sesji. Od tego czasu wszystkie zmiany podlegają określonym normom prawnym. Podkreślił, że wniosek o zmianę porządku obrad na siedem dni wcześniej przysługuje Prezydentowi Miasta Poznania oraz klubom radnych. Wszelkie inne zmiany następują w drodze głosowania Rady Miasta Poznania. Wskazał, że wniosek radnej wpłynął dzień przed sesją w godzinach popołudniowych, dlatego zapytał o pilność tego projektu uchwały i zaproponował jego wprowadzenie na kolejną sesję Rady Miasta Poznania. Dodał, że radna nie chciała się zgodzić na to rozwiązanie, dlatego ten projekt uchwały został przegłosowany przez Radę Miasta Poznania.

Radna Klaudia Strzelecka odniosła się do poprzednich głosów wskazując, że nie powinno dyskutować się na temat dobrego zwyczaju, czy przewidywać Przewodniczącego Rady Miasta Poznania. Podkreśliła, że powinno się oprzeć na opinii radców prawnych, żeby wiedzieć, czy nie doszło do naruszenia Statutu Miasta Poznania, bądź Regulaminu Rady Miasta. Złożyła wniosek, jako Przewodnicząca Klubu PiS o opinię prawną dotyczącą uchwał określających składy osobowe komisji stałych Rady Miasta Poznania, a także odrzucenia bez dyskusji projektu stanowiska, gdyż było to prawo opozycji i wszelkie terminy zostały zachowane.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz poprosił o sformułowanie pytań na piśmie.

Radny Przemysław Alexandrowicz cyt.: „Dwie sprawy – zasadnicza za moment, a jeden drobiazg wcześniej. Patrząc na te wszystkie rozstrzygnięcia regulaminowe dzisiaj ja zwróciłbym uwagę na to, że nie odesłaliśmy do konkretnej komisji, a zresztą projekty dotyczące stanowiska nie muszą być odsyłane do komisji, więc wydaje mi się, że ta propozycja była trochę – żeby odesłać ją na rok i do jakiegokolwiek niewymienionej komisji – niepoważna. Przy okazji stwierdziłem – patrząc w różne teksty Regulaminu, bo jeden mi wpadł w rękę pierwszy, drugi potem – że kiedy przyjmowaliśmy projekt uchwały Nr 624 (on wpłynął 21 sierpnia tego roku) w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego, to chyba zakradła się tam przynajmniej jedna omyłka, ponieważ w tej uchwale w paragrafie 17 Statutu, nie załącznika, czy Regulaminu jest ust. 4 mówiący o wybieraniu czterech sekretarzy, których zlikwidowaliśmy już w uchwale dotyczącej Statutu przyjętej w roku 2010, o ile pamiętam, a w każdym razie ja to mam w egzemplarzu Statutu przyjętym w 2018 roku. Wydało mi się, że już w tej książeczce zielonej mamy ten punkt usunięty, natomiast w tej uchwale z sierpnia on jakby wrócił. Myślę, że to jest jakiś błąd pisarski, czy jak to się tam nazywa – to tylko na to zwracam uwagę. A teraz do rzeczy zasadniczej. Rzecz zasadnicza dotyczy wystąpienia, oświadczenia pana radnego Ignaszewskiego i moje wystąpienie będzie się składało z dwóch części. Po pierwsze wbrew temu, co mówił pan radny Ignaszewski, to nie pan Prezydent Poznania jest dysponentem Sali Sesyjnej – dysponentem Sali Sesyjnej jest Rada Miasta Poznania – w pewien sposób pan Przewodniczący Ganowicz jako głowa Rady, wykonująca pewne czynności w imieniu Rady – a na pewno nie pan Prezydent. To jest mniej więcej tak, jakby o tym, co się dzieje w Sali Sejmu decydował pan premier (albo w Sali Senatu). Tymczasem wiemy, że o tym, co się dzieje w Sali Sejmu, czy Senatu decyduje bądź plenarna sesja, bądź konwent seniorów, bądź prezydium Sejmu, czy Senatu, w niektórych przypadkach sam marszałek, ale na pewno nie premier – to jest jedna uwaga. To Rada decyduje, czy w sali obrad Rady będzie krzyż, czy nie będzie. A teraz, co do rzeczy zasadniczej. Oczywiście każdy z nas ma swoje poglądy na świat, swój światopogląd, swoją wiarę, którą wyznaje lub niewiarę, którą wyznaje. Natomiast odpowiadając na takie pytanie, dlaczego ten krzyż wisi w sali obrad Rady trzeba by powiedzieć, że wisi dlatego, że Polska od zarania dziejów, czyli od X wieku jest chrześcijańska. Nie do końca jest katolicka, bo z tym bywa różnie, natomiast jest na pewno chrześcijańska, a mniejszości wyznaniowe niechrześcijańskie (inne niż rzymskokatolickie, greckokatolickie, prawosławne, czy protestanckie) stanowią znikomy margines. Tak to było, że ten krzyż dziejom Polski towarzyszył przez tysiąc lat, towarzyszył też obradom Sejmu, towarzyszył też posiedzeniom Trybunałów, sądów i w I Rzeczypospolitej i w II

- i towarzyszy ciałom przedstawicielskim w III Rzeczypospolitej. I pytanie - dlaczego? Każdy z nas odpowiada sobie na to pytanie pewnie też indywidualnie. Ja bym powiedział, że po pierwsze dlatego, iż ten krzyż jest symbolem - dla nas wiary, dla kogoś może mitu – ale jak mówi wielu filozofów, nawet niewierzących, jednego z najpiękniejszych mitów na świecie, to znaczy tego, że wszechmogący Bóg stał się człowiekiem i umarł za ludzi dla ich wiecznego zbawienia. Umarł za swoich wrogów i nieprzyjaciół. Ten krzyż zawsze był inspiracją do tego, żeby innym ludziom służyć. Oczywiście, że krzyż bywał też nadużywany - i czasami służył rzeczom niecnym - ale tak jest z każdym symbolem, który może być nadużywany i służyć rzeczom złym, bądź niecnym. Oczywiście, pewnie są takie osoby, które mogą być tak wewnętrznie prawe, pozytywnie zintegrowane i moralnie i etycznie funkcjonujące, tak same z siebie. Ja – bo mogę to mówić tylko w moim imieniu – ja jestem osobą słabą i grzeszną, skłoną do zachowań i złych i dobrych i dla mnie np. ten krzyż jest inspiracją do tego, żeby lepiej i z większą wyrozumiałością traktować tych, z którymi np. zupełnie się nie zgadzam. Myślę, że ten krzyż był też inspiracją dla wielu ludzi w historii Polski, także tej niedawnej, sprzed mniej niż sto lat, żeby oddać życie za swoich bliźnich. Tak prawdę mówiąc, patrząc chociażby na najsłynniejszą rodzinę Ulmów (ale nie tylko), żeby – będąc głęboko wierzącą, chłopską rodziną z Małopolski - oddać życie za Żydów, których się ukrywało, chociaż wiadomo było, że grozi to śmiercią...”

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz przypomniał radnemu, że czas mija.

Radny Przemysław Alexandrowicz cyt.: „może w związku z tym dobrze byłoby, żeby rozumieć te różne inspiracje i żeby mieć na uwadze to, zgłaszając taki wniosek. Może tylko na koniec powiem – że zdejmowanie krzyży z sal publicznych w Polsce odbywało się zawsze w złych okresach naszej historii i robili to zawsze ci, którzy przynosili nam prześladowania i opresję. I to może też pod roz wagę panu radnemu Ignaszewskiemu daję, no i wszystkim radnym.”

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz zaakcentował, że przedstawione przez radnego Przemysława Alexandrowicza zakończenie jest zbyt daleko idące w stosunku do radnego, który taki wniosek zgłosił. Wskazał, że radny ma umiejętność formułowania brutalnych myśli w stosunku do osób, które myślą inaczej i to nie pierwszy raz. Zaznaczył, iż potem radni się dziwią, że taka atmosfera wokół tego jest. Przewodniczący RMP powiedział, że być może, jeśli się formułuje takie niegodziwe myśli, to może lepiej, żeby tego krzyża tu nie było, żeby Pan Jezus na tym krzyżu nie był świadkiem takich niegodziwych wypowiedzi.

Radny Przemysław Alexandrowicz cyt.: „Ale przepraszam to nie jest niegodziwość – to jest stwierdzenie historycznego faktu, no i zdejmowanie krzyży.... My sami pamiętamy i strajk we Włoszczowej w szkole w 1984 roku, bo mieliśmy wtedy dwadzieścia parę lat i to obserwowaliśmy.”

Radny Mateusz Rozmiarek zgłosił do Przewodniczącego RMP wniosek o przygotowanie projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Doraźnej Statutowo-Regulaminowej i umieszczenie takiego projektu uchwały w porządku obrad najbliższej sesji Rady Miasta Poznania, czyli

08 grudnia 2020 roku. Dodał, że odniósł wrażenie, że zarówno dzisiejsze, jak i przeszłe sytuacje, które warte są omówienia, mogłyby być tam przedyskutowane oraz mogą być wypracowane nowe rozwiązania. Podkreślił, że w jego opinii należy dokonać aktualizacji Statutu Miasta Poznania oraz Regulaminu Rady Miasta Poznania w związku z wprowadzeniem nowych regulacji prawnych.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz poprosił o sporządzenie wniosku w formie pisemnej, dla spełnienia wszelkich wymogów prawnych.

Radna Ewa Jemielity wskazała, że chciałaby wrócić do projektu uchwały w sprawie miejskiego planu zagospodarowania przestrzennego. Poprosiła, aby Miejska Pracownia Urbanistyczna przesłała dokumentację dotyczącą obwodnicy Miasta Poznania w kierunku wschodnio-północnym wszystkim radnym.

Radny Andrzej Rataj przedstawił problematykę zburzenia zabytkowego budynku przy ulicy Szyperskiej. Wskazał, że był to budynek magazynowy stanowiący część portowych zabudowań. Podziękował za wszystkie szybkie działania podjęte w tym zakresie i poprosił o wyciągnięcie konsekwencji działań wobec podmiotów, które dopuściły się takich działań.

Radna Halina Owsiana odniosła się do przedstawionego materiału filmowego dotyczącego lekarzy i wskazała, że w mediach społecznościowych wylewa się ogromny hejt skierowany w kierunku lekarzy. Dodała, że jeśli będziemy zbyt krytyczni wobec lekarzy i pielęgniarek, to nie poradzimy sobie z sytuacją pandemii. Zwróciła się z wnioskiem o pomoc do Miasta Partnerskiego w Niemczech. Poprosiła o to, żeby w niektórych sytuacjach być bardzo ostrożnym w wydawaniu opinii.

Radna Sara Szykowska vel Sęk zaapelowała o oddawanie osocza. Podziękowała za pracę lekarzy w czasach pandemii. Zaapelowała do radnych Koalicji Obywatelskiej i Młodzieżowej Rady Miasta Poznania o niedemolowanie Miasta. Dodała, że to po stronie Koalicji Obywatelskiej są strajki i po ich stronie jest władza. Zaakcentowała, że nie są to pokojowe strajki, ponieważ niosą za sobą falę hejtu i wulgarne hasła. Zaapelowała o rozwagę w publikowaniu treści na portalu Facebook. Poprosiła, aby Młodzieżowa Rada Miasta Poznania zajęła się inną działalnością, niż dyscyplinowanie starszych kolegów i koleżanek, gdyż oni również byli na strajku i krzyczeli wulgarne hasła.

Radny Przemysław Alexandrowicz cyt.: „ Po chwili refleksji postanowiłem jednak jedno zdanie jeszcze powiedzieć. W tym wypadku odnosząc się do pana Przewodniczącego. Jak to jest, że nasi adwersarze mogą nas łżyć, poniżać, obrzucać najgorszymi zarzutami, posługiwać się mówiąc o nas, o naszej partii, do której należę - karczemnym, rynsztokowym językiem, a mi z przyganą moralną pan Przewodniczący wysuwa, jako argument, czy zarzuca, że w końcu bardzo spokojnej wypowiedzi na bardzo ważny temat – dla mnie przynajmniej, ale myślę, że też dla przynajmniej części mieszkańców Poznania i części radnych – pozwoliłem sobie

zauważyć, że zdejmowali krzyż zazwyczaj źli ludzie w złych intencjach. No tak było i dlatego jednej stronie wolno wszystko, bo jest „zdenerwowana”, a mi nie wolno powiedzieć czegoś, co było naszą historyczną rzeczywistością i w czasie II wojny i w czasie komunizmu, co powiedziałem, powtarzam na koniec dłuższej i spokojnej wypowiedzi ku refleksji, nie porównując, nie wyzywając, nie łącząc nikogo, tylko żeby o tym też pamiętać, że to też jest kontekst takiej ewentualnie decyzji, a nie żebyśmy żalowali np. wtedy, kiedy zostanie taka decyzja po prostu podjęta, no i tyle. Muszę powiedzieć, że ta przygana moralna pana Przewodniczącego przy pełnej wyrozumiałości wobec bezceństwa „niezadowolonych”, że to mnie zabolalo i to sobie pozwolę panu Przewodniczącemu powiedzieć teraz.”

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz odpowiedział, że odnosi się jedynie do słów padających na Sali Sesyjnej. Dodał, że nie przypomina sobie, aby słowa, których użył radny Przemysław Alexandrowicz padły kiedykolwiek wcześniej w jego wypowiedzi.

Radny Przemysław Alexandrowicz cyt.: „Ale wystarczy spojrzeć na profile Facebookowe...”

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz zaakcentował, że nie przypomina sobie, żeby ktokolwiek na Sali Sesyjnej o swoich adwersarzach mówił, że przypominają mu organizację, których nazw nie wspomni. Zaznaczył, że radny swoją poprzednią wypowiedź ostrzej zakończył, niż to zacytował. Ponadto dodał, że jeśli ktokolwiek na Sali Sesyjnej porównałby kogoś do faszystów, Hitlerjugend, czy Komsomołu, to zaprotestowałby o nieużywanie takiego języka. Przewodniczący RMP podkreślił, że jeśli radni mają się ścierać, to mają się ścierać na argumenty, a nie na inwektywy i insynuacje.

Radny Przemysław Alexandrowicz cyt.: „O kaczystach mówił bez przerwy pan Prezydent Jaśkowiak.”

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz odpowiedział, że od Hitlerjugend do kacystów jest bardzo duża odległość.

Radny Przemysław Alexandrowicz cyt.: „Ja nikogo nie przyrównywałem do Hitlerjugend.”

Radna Ewa Jemielity odniosła się do sytuacji w Szpitalu im. J. Strusia. Wskazała, że musi zostać przeprowadzona tam kontrola. Poprosiła Przewodniczącą Rady Społecznej, aby pilnie zwołała zebranie. Jednocześnie odniosła się do słów radnej Haliny Owsianej, że niezależnie od wyniku kontroli - są tam braki kadrowe i Miasto Poznań jest jednostką prowadzącą i kontrolującą działanie. Wskazała, że trzeba zadać sobie pytanie, jak wesprzeć kadrowo Szpital. Zaapelowała, aby nie zważać tylko na wyniki finansowe Szpitala.

Radny Krzysztof Rosenkiewicz odwołał się do słów dotyczących oceny tego, co mówią radni wobec siebie i innych osób uczestniczących w sesji. Wskazał, że niejednokrotnie Komisja Skarg, Wniosków i Petycji otrzymuje skargi na wypowiedzi dyrektorów miejskich jednostek

organizacyjnych. Dodał, że są oni bronieni argumentem, że jest to ich prywatny czas, profile oraz dyskusje. Podkreśla się, że wypowiadają się oni, jako osoby prywatne i mogą sobie lżyć, ile chcą. Dodał, że radna Lidia Dudziak umieściła na prywatnym profilu swojego znajomego post w trakcie prywatnej dyskusji. Zaakcentował, że to mieszkańcy oceniają, czy radny się nadaje oraz wniósł o traktowanie wszystkich równo.

Punkt 15

Przedmiot: Zamknięcie sesji.

Przewodniczący RMP zamknął XXXVIII sesję Rady Miasta Poznania.

Wiceprzewodnicząca
RADY MIASTA POZNANIA



Dominika Król

Wiceprzewodnicząca
RADY MIASTA POZNANIA



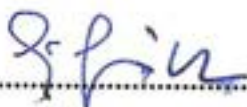
Agnieszka Lewandowska

Wiceprzewodniczący
RADY MIASTA POZNANIA



Przemysław Alexandrowicz

Przewodniczący
RADY MIASTA POZNANIA



Grzegorz Ganowicz

Protokolowała: Jagoda Urbańska

(Biuro Rady Miasta)

16.12.2020 r.